

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 23. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 18.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokół 4.— Tel. Nacz. Redakt.

25-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administ. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Jedna z największych katastrof.

Władze duchowne a wybory. --- Lista polsko-ukraińska na Wołyniu. --- „Anglja zdradziła naród żydowski”.

Tragicznie zakończone wyścigi samochodowe.

POLSKA WYSTAWA W NOWYM JORKU.

Nowy Jork (PAT) W Brooklyn Museum, w jednej z najpoważniejszych instytucyj artystycznych w Ameryce, urządzono wystawę polskich projektów dekoracyjnych, wykonanych przez uczniów szkół Sztuk Pięknych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie. — Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

KS. ARCYBISKUP TEODOROWICZ W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów (PAT) Dnia 21 bm. w południe przybył do Stanisławowa ks. arcybiskup Teodorowicz.

Po oficjalnem powitaniu ks. arcybiskupa na dworcu przez reprezentantów władz, duchowieństwa i społeczeństwa, udał się do kościoła ormiańskiego i zamieszkał u miejscowego proboszcza ormiańskiego ks. kanonika Komusiewicza.

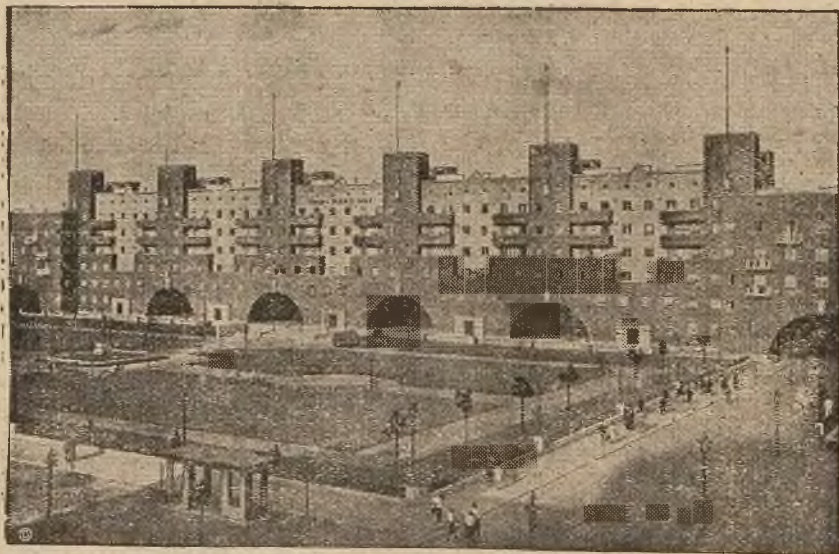
OHYDNY MORD.

Poznań. (PAT). W miasteczku Swarzędz pod Poznaniem popełniono onegdaj ohydny zbrodnie, prawdopodobnie na tle rabunkowem Mianowicie w mieszkaniu handlarki drobiu Mędlewskiej znaleziono zwłoki 75-letniej właścicielki mieszkania, zamordowanej tępo narzędziem oraz obok zwłoki jej syna 50-letniego Aleksandra. Władze śledcze podjęły dochodzenia celem wyjaśnienia ponurej zbrodni

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Łódź (PAT) Noce onegdajszej pod Turkiem wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Z Łodzi do Turka jechał autobus towarzystwa zjednoczonych szoferów „Siła”. — W pobliżu Turka szofer zauważył autobus jadący z Kalisza. Samochód ten wkrótce zatrzymał się na drodze ze zgaszonymi świat-

Największy kompleks domów.



(xy) We Wiedniu wybudowano kompleks domów, jakiego nie posiada żadne miasto na świecie. Fronton tego kompleksu domów

ciągnie się na przestrzeni 1 km. Domy mogą pomieścić 5.000 ludzi, a więc ludność małego miasteczka.

łami. W chwilę potem nastąpiło zderzenie się autobusów. Wskutek katastrofy został ciężko ranny zastępca starosty konińskiego Wilczyński oraz 4 inne osoby. Po udzieleniu pierwszej pomocy wszystkim rannym odwieziono do szpitala w Koninie. Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia kto ponosi winę katastrofy.

ROBOTNIK PRYZGNIECIONY DŹWIGIEM

Katowice (PAT.) Onegdaj wieczorem w hucie Ferrum w Zawodziu wydarzył się nieśczęśliwy wypadek. Mianowicie dźwig do form żelaznych przygnoił robotnika Machnika. Ciężko poranionego odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. Życiu Machnika grozi poważne niebezpieczeństwo.

Demokracja a demagogia.

Okres przedwyborczy jest okresem pewnego politycznego podniecenia. W podnieceniu zaś, czy to gorączkowym, czy alkoholizmem, czy też nawet politycznym łatwiej i bezpośrednio wylazi z człowieka dusza na wierzch, łatwiej przychodzi mu wypowiedzieć to, co myśli, czuje. Z takiej okazji należy korzystać, pilnie śledzić i uważać, co kto, gdzie mówi i pisze, bo nieraz „wyrwie się” komuś coś bardzo charakterystycznego.

Takiemu to stanowi gorączkowej czy też podgorączkowej szerokości przypisać wypadki, jeśli ostatnio pojawiły się i ujawniły **prezencje do demokracji polskiej**, szczerzej i postępowej, co do jej stanowiska w akcji wyborczej, co do jej nieangażowania się w tej walce pod sztandarem jednego z walczących obozów, a mianowicie t. zw. Centrolewu. — Trzeba prawdzie spojrzeć prosto w oczy, sytuację przedstawić jasno, postawić sprawę wyraźnie, bez niedomówień, by uniknąć na przyszłość wszelkich nieporozumień.

Sytuacja prawdziwej demokracji wobec toczącej się obecnie w Polsce walki a specjalnie chwilowo się rozgrywającej kampanii wyborczej jest trudna. Demokracja ta znalazła się bowiem pomiędzy operującą szumnymi frazesami mniej lub więcej zręcznie demagogią t. zw. Centrolewu, a ściśle mówiąc, właściwie lewicą, oraz nie pytającą się niktogo o zdanie dyktaturą sanacji, względnie grupki osób, zaskanających się powagą Marszałka Piłsudskiego dla narzucenia swoich konwentyklowych uchwał całemu społeczeństwu.

Nasuwa się przede wszystkim jedno pytanie: czy lewicowa część Centrolewu posiada program, odpowiadający zasadom demokracji i czy ma prawo z tytułu niezgłoszenia w takiej, czy innej formie akcesu do tego programu robić innym z tego powodu zarzuty?

Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, wystarczy wziąć do ręki pierwszy lepszy dziennik PPS., bądź Wyzwolenia, bądź Stronnictwa Chłopskiego a nie trudno będzie stwierdzić, że organy tego kierunku politycznego prosto roją się od cytatów z prasy najreakcyjniejszej, że przytacza się na łamach tych pism jako miarodajne głosy i opinie ludzi, których do niedawna programowo i przeważnie słusznie zwalczano jako ostatecznych wszechwładnych i szkodników, a którzy dziś uchodzą w oczach publicystów tego obozu niemal za bohaterów i apostołów. Z ludźmi, którzy z dnia na dzień niemal przechodzą do apoteozowania tych zwalczanych przez siebie a nawet potępianych wczoraj jeszcze polityków trudno współpracować. Wprawdzie w polityce upór nie jest wyrazem mądrości, ale ostatecznie i na tej śliskiej nieraz, drodze są pewne granice, jeśli nie przyzwoitości to umiaru i wymagać wypadnie od ludzi pewnych przekonań bodaj pozorów konsekwencji.

Z tych to właśnie wyluszczanych względów dla szczerzej prawdziwej demokracji miejsca w tym zespole niema i być nie może, bo demokracja ta — nawet w polityce — przywiązuje pewną wagę do charakteru i charakterów.

Z drugiej strony — podkreślić to należy z naciskiem — metody, stosowane przez sanację, nawet największym zwolennikom Marsz. Piłsudskiego nie mogą przemówić do przekonania. Nie o program tylko chodzi, względnie o programowy brak programu, ale o taktykę polityczną wobec własnych ludzi i zwolenników.

Traktowanie społeczeństwa jako bezmyślnego i bezwolnego tłumu, który ma tylko eicho siedzieć i słuchać bezkrytycznie rozkazów, wydanych z góry — często niewiadomo nawet, przez kogo, narzucanie temu społeczeństwu list i kandydatów często bardzo mu niemiłych, o poglądach reakcyjnych, zespołów na listach, gdzie obok siebie stoją ludzie, których o współpracę pod jednym sztan-

darem w najśmielszych przewidywaniach trudno by było podejrzewać — to wszystko dla demokracji, prawdziwej, szanującej się i kierującej się li względem na dobro publiczne, jest nie do przyjęcia. Niedawno przecięż czytaliśmy w naczelnym organie tego kierunku wywody, odmawiające inteligencji prawa zabierania głosu w sprawach państwowych a redukujące ją do roli szeregowych słuchających ślepo rozkazów z góry, nie zawsze wiadomo, z jakiego źródła ostatecznie wychodzących.

W tej sytuacji jest chyba aż nadto zrozumiałe, że rzecznicy i zwolennicy prawdziwej demokracji i prawdziwego postępu w obecnej akcji wyborczej prawie że żadnego udziału nie biorą a przynajmniej zachowują się z daleko posuniętą rezerwą. Nie pójdą na lewo ze względów wyżej wyluszczonych, nie mogą też bezkrytycznie oddać się na usługi stronie przeciwnej, jakkolwiek wierzą w Piłsudskiego, w czystość i szlachetność jego zamiarów. Trudno im jednak tą samą wiarą i zaufaniem obdarzać tych, którzy zbyt często,

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątrob, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie. 5253

choć niewiadomo, czy zgodnie z intencjami Marszałka Piłsudskiego, „wzywają Jego imię nia nadaremnie“.

Od ludzi, którzy czynnik krytycyzmu i sumienia nie wyłączają programowo z polityki — a demokracja, idąca z duchem postępu, nie czyniła tego nigdy! — nie można dziś bez eliminowania tego krytycznego momentu i gwałcenia sumienia domagać się, by stanęli czynnie do walki pod sztandarem jednej z wyżej wymienionych bojujących stron. — Demokraci z ducha, napełnieni głęboką troską o los Ojczyzny, muszą obecnie stadium starć politycznych w Polsce uważać raczej za przejściowe wyładowanie się nagromadzonych napiętności, poczem przyjsie musi takie uporządkowanie stosunków politycznych w Polsce, któreby pozwoliło każdemu obywatelowi, hołdującemu ideałom demokracji, wziąć czynny udział w walce wyborczej. Dziś jest to trudne, prawie niemożliwe!

Prorok przyszłej wojny.

Jak Ludendorff przewiduje operacje wojenne nad granicą polsko-niemiecką w wojnie, która ma wybuchnąć w 1932 roku.

(—) Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o przepowiedniach byłego szefa sztabu armii niemieckiej w czasie wielkiej wojny, gen. Ludendorffa, dotyczących się przyszłej wojny, która, jego zdaniem ma wybuchnąć w 1932 roku, a więc już za dwa lata. W związku z tą przewidywaną przez niego wojną Ludendorff ogłasza obecnie na łamach wydawanego przez siebie tygodnika „Volkswarte“ artykuły, poświęcone tej przyszłej wojnie. W początkowych artykułach, zatytułowanych „Pierwsze dni wojny światowej“ (Die ersten Tage des Weltkrieges) zajmuje się Ludendorff operacjami w pierwszych dniach po mobilizacji.

Wojna, którą prorokuje Ludendorff, wybuchnąć ma bez wypowiedzenia. Przyczyną jej będzie wzajemna nienawiść pomiędzy narodami. Oczywiście napadnięte zostaną „rozbrojone“ Niemcy, Austria i Węgry. W jednym obozie staną mają z temi państwami: Anglia, Włochy i Sowiety. Wojna toczy się będzie z niesłychaną zaciętością i okrucieństwem na lądzie, morzu i w powietrzu.

Z wywodów Ludendorffa nas zajmuje szczególnie osobny ustęp, poświęcony operacjom nad granicą polsko - niemiecką. Oto jak wyobraża sobie Ludendorff ich przebieg:

Nad polsko - pruską granicą dochodzi do walk pomiędzy polską strażą graniczną, a oddziałami ochotniczymi niemieckimi. Reichswehra nie bierze w nich udziału, gdyż zostaje skoncentrowana w głębi kraju. Walki toczą się po obu stronach granicy i przybierają charakter niezwykle okrutny. Polska ludność pod panowaniem niemieckim łączy się z Polakami.

Jedna polska brygada szturmowa, która w pierwszym dniu mobilizacji wyruszyła z

Górnego Śląska, zbliża się w trzecim dniu do Wrocławia. Za nią postępują oddziały wszystkich broni. Jedna dywizja polska maszeruje z Leszna w kierunku na Głogów.

Dochodzi do ciężkich i morderczych walk pomiędzy 3 i 4 dywizją piechoty i 2-gą dywizją kawalerii niemieckiej z połączeniami wojskami czeskiemi i polskimi. Na pomoc przybywa Niemcom 2-ga dywizja piechoty i korpus piechoty morskiej. Pomimo to Niemcy ulegają wobec lepszego wyposażenia technicznego przeciwników.

Zato na północno udaje się Niemcom zająć Gdynię i zaatakować Tczew. Jest już jednak zapóźno na ocalenie Prus Wschodnich. Te bowiem, mimo „bohaterskiej“ obrony, zostają opanowane przez gros sił polskich.

„Polacy znecają się nieludsko nad ludnością. Od Królewca do Piławy cały kraj stoi w zgliszczach. Strasznie obchodzą się Polacy z tymi, którzy dobrowolnie wzięli udział w walce o ojczyznę. Groza najścia Rosjan w roku 1914 błędnie zupełnie wobec tego, co się teraz dzieje. Pozostali przy życiu mężczyźni w wieku 17 do 45 lat internowani zostają w Warszawie i Krakowie. Żadne pióro nie jest w stanie dość jaskrawo przedstawić nieszczęścia tego kraju“.

Oto, w jaki sposób skrachowani eksgenerałowie cesarscy fabrykują nastroje nacjonalistyczne - rewanzowe w biednych „rozbrojonych“ Niemczech, budząc w ten sposób w umysłach bezkrytycznych i zapaleńczych już „na zapas“ nienawiść i krwiożercze instynkty. I dziwić się, że karmione taką strawą żywioły nacjonalistyczne w Niemczech idą na lep takich aferzystów politycznych, jak Hitler i jemu podobni.

Położenie inteligencji pracującej w świetle dat statystycznych i ankietowych.

(—) Jedno z pism warszawskich przeprowadziło ostatnio bardzo interesującą ankietę. Chodzi o **niedolę pracowników umysłowych**. Temat istotnie żywotny i na czasie, gdyż nie jest tajemnicą, że inteligencja pracująca ma się w Polsce źle, że jej zarobki są niewspółmierne ani z ilością, ani z jakością pracy, i że wogóle jej położenie materialne jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. W tym też duchu napłynęły odpowiedzi na powyższą ankietę, a jednomyślność ich na tym punkcie stwierdza dobitnie, w jak

ciężkiej sytuacji znajdują się pracownicy umysłowi w Polsce. Toteż zarówno pracownicy samorządowi, jak prywatni, a nawet państwowi wysuwają jako postulat naczelnym — poprawę bytu, a więc poprawę płac.

Jak bardzo uzasadniony jest ten postulat, poucza o tem suche cyfry, ogłoszone niedawno przez Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych. Z cyfr tych okazuje się, że ogólna przeciętna płac wynosi dla mężczyzn 323,1 zł., dla kobiet 215,2 zł. (czyli około 66 proc. płacy mężczyzny). Przeciętna płaca

kobiet jest wyższa w jedynej tylko grupie, najmłodszej, od 16—20 lat, na co wpływa ubezpieczenie w tej grupie pewnej ilości kobiet, zaliczonych do najwyższych grup uposażeń. Poza tem płace pracownice we wszystkich grupach wieku są niższe od plac pracowników o 15 do 20 proc., przy czem różnica zwiększa się w miarę wzrostu wieku, tak, że naogół im starsza kobieta, tem mniejsze procentowo pobiera płace w stosunku do płacy mężczyzny.

Płace pracowników umysłowych stoją zatem na bardzo niskim poziomie, wahając się od 77 zł. minimum do maksimum 434 zł. miesięcznie. Płace wyższe należą do wyjątków.

W świetle tych cyfr okazuje się, w jak trudnych warunkach materialnych bytują pracownicy umysłowi w Polsce. Jest to bytowanie parjasów społecznych, których sytuacja pogarsza się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc.

A cóż dopiero mówić o całych rzeszach bezrobotnej inteligencji pracującej! Położenie tych ludzi jest wprost okropne. Żyją w skrajnej nędzy i w ostatecznej rozpacz, za ambitni na to, aby wyciągać rękę po jałmużnę. Waleczą oni poprostu z głodem, a tragizm ich sytuacji powiększa fakt, że patrzeć muszą, jak razem z nimi nie mają co do ust włożyć ich rodziny.

Ogółem wspomniana anketa przyniosła niezwykle bogaty i cenny materiał do poznania stosunków, panujących wśród pracowników umysłowych. Stwierdzono w niej bezosłonek, całym szeregiem jaskrawych faktów i wynurzeń, że położenie materialne szerokiej rzeszy inteligencji pracującej jest u nas istotnie katastrofalne. I nie można, nie wolno patrzeć obojętnie na tę katastrofę inteligencji pracującej, bo prowadzi ona w prostej linii do katastrofy kulturalnej i umysłowej w Polsce. A przykład naszego sąsiada wschodniego powinien być chyba dostatecznym pouczeniem, do jakich konsekwencji prowadzi taki stan rzeczy.

Sprawy kolejarzy.

O WALORYZACJI NALEŻNOŚCI EMERYTALNYCH.

(Ważne Orzeczenie Najw. Tryb. Administr.).

(s) Starszemu telegrafistcie w służbie kolejowej N. N., który służył początkowo na kolejach rosyjskich od października 1904, a następnie na kolejach polskich od 19. lutego 1919 do 25. lipca 1920, a którego stosunek służbowy uznany został za rozwiązany z powodu odmówienia przezeń ewakuowania się w tym ostatnim wymienionym dniu i roku z Grajewa jako miejsca służbowego, Dyrekcja kolej. w Wilnie wymierzyła emeryturę w r. 1925, przy czem, należności jego emerytalnych za lata 1921, 1922 i 1923 nie zwaloryzowała. Stosownie do rozporządzenia Prez. Rzpltej z 27. grudnia 1924, ale przerachowała je według stosunku i zł. = 1,800.000 mkp. Niezwaloryzowanie Dyrekcja uzasadniła tem, że N. N. wniósł podanie o emeryturę, po poprzednich bezskutecznych zabiegach o ponowne przyjęcie do służby, dopiero w styczniu 1925, a zatem po terminie prekluzyjnym dnia 31. stycznia 1924 ustanowionym okólnikiem Min. Skarbu z 31. stycznia 1926, wzgl. z dnia 1. grudnia 1925, wydanym w związku z uchwałą Rady Ministrów, z 13. listopada 1925, opierającą się na wspomnianem rozporządzeniu Prez. Rzeczypospolitej z 27. grudnia 1927. Odwołanie N. N. przeciw temu uzasadnieniu niezwaloryzowania należności emerytalnych Minist. Komunikacji pozostało bez uwzględnienia.

Na skutek skargi do Najw. Tryb. Admin. Trybunał orzekł, jak następuje:

Badając powołaną w motywach podstawę prawną decyzji władzy kolejowej Najw. Tryb. Admin. doszedł do przekonania, że nie znajduje ona uzasadnienia w obowiązujących przepisach ustawowych. Rozporządzenie Prez. Rzeczyposp. z 27. grudnia 1924, normujące uprawnienia do zwaloryzowania roszczeń z tytułu należności emerytalnych, nie zawiera żadnego terminu prekluzyjnego do podnoszenia roszczeń waloryzacyjnych, ani też nie

zawiera żadnej delegacji ustawodawczej (upelnomocnienia do wydania w drodze wykonawczej rozporządzenia) w kierunku ograniczenia co do czasu wspomnianego uprawnienia. Z klauzuli zaś § 12 powyższego rozporządzenia Prez. Rzeczyposp., mocą której powierzono wykonanie tego rozporządzenia Min. Skarbu, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i innymi zainteresowanymi Ministrami, nie może władza wykonawcza wywodzić uprawnienia do ustanawiania terminów prekluzyjnych, któreby w ten sposób ograniczały co do czasu, względnie uchylały skuteczność uprawnień materialnych, wpływających z rozporządzenia Prez. Rzeczyposp.

Roszczenia z tytułu tych uprawnień muszą być rozpatrywane na podstawie ścisłego brzmienia § 1 p. 1 rozporządzenia Prez. Rzeczyposp., który tylko wtedy pozwala na pominięcie stosowania pełnych stawek walory-



zacyjnych, jeżeli po stronie uprawnionego zaszło w odebraniu należności zawiniona zwłoka. O ile takiej zwłoki nie było, nie może być mowy o terminie prekluzyjnym w rozumieniu ścisłego ograniczenia czasowego do zgłoszenia roszczeń (Orzeczenie Najw. Tryb. Admin. z 4. października 1930).

Rządy 64 w Stanach Zjednoczonych.

SPIS PRAWDZIWYCH MOCODAWCÓW AMERYKAŃSKICH.

(xy) Ostatni poseł Stanów Zjednoczonych na dworze cesarza Wilhelma II-go, mister Gerard, który po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami powrócił do Ameryki, sporządził spis osób, które według jego zdania są prawdziwymi mocodawcami w Ameryce.

Spis ten wywołał w Stanach Zjednoczonych gwałtowną dyskusję. Niektóre nazwiska skreśla się, inne dodaje się. Wśród tych 64 mocodawców Ameryki nie znajduje się ani jeden polityk, niema wśród nich nawet prezydenta Hoovera, posiadającego większą władzę niż wszyscy razem prezydenci całego świata.

Gerard tłumaczy to tem, że władza polityków i prezydentów jest przejściowa. Właściwą władzę wykonują tylko wielcy finansisci i przemysłowcy. Niektórzy z nich zabezpieczają się na wypadek śmierci na wiele milionów dolarów, ale nie ze względu na rodzinę, ale na własną instytucję, która w razie ich śmierci mogłaby ponieść dotkliwe straty.

Wśród owych 64 nazwisk znajdują się pozornie nazwiska dwóch polityków, sekretarza Mellona i przewodcy partii demokratycznej Raskoba. Ale figurują oni na liście nie ze względu na swoje polityczne stanowiska. Mellon należy do potężnej dynastji finansowej, a Raskob jest kierownikiem jednej z wielkich grup przemysłowych. Na liście niema rektorów uniwersytetu, dostojników kościoła, wychowawców, przewodców intelektualnych.

Grupa przemysłowców dziennikarskich reprezentowana jest w sposób następujący: Adolf S. Ochs, wydawca „New York Times”, Hearst, właściciel znanej grupy dzienników, Robert Mc Cormick, wydawca „Chicago Tribune”, J. M. Patterson, wydawca „Daily News”, Cyrus H. K. Curtis, prezes „Publishing Company” i Roy W. Howard, prezes wielkiej grupy gazetowej „Scripps Howard”.

Wśród bankowców znajdują się następujące nazwiska: J. P. Morgan, Thomas W. Lamont, Charles E. Mitchell, Albert H. Wiggin i William H. Crocker. Liczba jest mała. Natomiast wielka jest grupa potentatów przemysłowych, wśród nich: Rockefeller, H. Ford, John Ryan, W. Teagle, M. Taylor, J. Farrel, Charles M. Schwab, E. Grace, bracia Sweringen, W. Atterburg, E. Berwind, A. Curtiss James, Ch. Hayden, D. C. Jackling, A. Davis, P. G. Gossler, R. C. Holmes, rodzina du Pont, Sostenes Behn, W. Gifford, Owen D. Young, G. Swope, Samuel Insull, rodzina Fischer, D. Guggenheim, William Loeb, G. H. Hill, W. E. Trew, J. Rosenwald.

Przemysł filmowy reprezentują dwa nazwiska: H. M. Warner i Adolf Zucker.

Nie wszystkie te nazwiska znane są w Europie. Ale Gerard zapewnia, że ludzie ci są prawdziwymi mocodawcami Ameryki. Nie mają oni czasu, aby obejmować polityczne urzędy i misje, ale od ich zgody zależy, kto je ma objąć. Władze wykonawcze państwa prowadzą nieraz gwałtowną walkę z potęgami finansowymi, które zwyczajnie zwyciężają.

Wyspa niewolników na morzu Czerwonym

KOBIETY I DZIEWCZĘTA W SIDŁACH HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

(xy) Szczegółowe sprawozdanie komisji Ligi Narodów dla zwalczania handlu żywym towarem stwierdza, że udało się jej odkryć wielką wyspę handlu niewolnikami na Morzu Czerwonym, w pobliżu wybrzeża abisyńskiego. Na wyspie tej trzymane są potajemnie całymi tysiącami kobiety, dziewczęta i mężczyźni, dopóki nie sprzedadzą ich z zyskiem.

Komisja wiedziała już dawno, że na abisyjskim wybrzeżu znajduje się ośrodek handlu niewolnikami, ale Arabom udawało się zawsze zatrzeć zresztą wszystkie ślady, prowadzące do odkrycia. Jednej z uprowadzonych dziewcząt udało się zbiec i w ten sposób dowiedziała się o tem komisja Ligi Narodów.

Śledztwo wykazało, że porwane kobiety umieszczano na małej wyspie wulkanicznej mi kraterami. Wyspa ta uważana była dotąd za bezludną. Dokoła niej na przestrzeni setek kilometrów nie znajdowało się żadne osiedle ludzkie. Stwierdzono, że organizacja handlarzy żywym towarem urządziła przy pomocy wielkich funduszy wyprawę do Mekak

jedynie w celu porywania po drodze ludzi. Ludzie, którzy finansują to przedsiębiorstwo są właścicielami domów publicznych w Marsylii i wielu innych miastach, nawet w południowych Indiach, dokąd przesyłali zdobyty „towar”.

Komisja Ligi Narodów nie zadowolila się tylko stwierdzeniem faktów, ale postanowiła zwiedzić wyspę. Przy pomocy większej kwoty udało się przekupić jednego z handlarzy, który wskazał tajemną drogę do wyspy. Udało się również przekupić straż, której zadaniem było strzelać do każdej zbliżającej się obcej łodzi. W czasie zwiedzania wyspy wysłannikom komisji przedstawił się straszny obraz. W skałach wydrążone były niezliczone groty, w których trzymano niesześliwie ofiary. Kto sprzeciwiał się lub opierał handlarzom, umieszczano go w parowcu, stojącym na kotwicy w pobliżu wyspy. Parowiec ten służył za więzienie. Komisja Ligi Narodów opracowuje obecnie wniosek w celu zniesienia tego handlu.

Święto narodowe przez cały rok.



(xy) Grecja święci w tym roku 100-lecie wrzucenia jarzma tureckiego. Święto narodowe z tej okazji trwa już cały rok. Obecnie przybyli do Grecji Grecy zamieszkali w Ameryce. Na stadionie w Atenach odbył się onegdaj uroczysty przemarsz amerykańskich

Greków z całych Stanów Zjednoczonych przed przedstawicielami rządu greckiego — (nasza rycina). Amerykańscy Grecy wręczyli przedstawicielom rządu chorągwie na znak przynależności narodowej do Grecji.

Arszenik.

TRAGEDJA PIĘKNEJ BLONDYNY Z WIELKOMIEJSKIEGO PIEKŁA.

(xy) W Budapeszcie popełniła samobójstwo młoda i bardzo piękna blondyna, Józefa Brigitte, której tragedia wywołała w mie-

ście wielkie poruszenie. Józefa Brigitte była córką wermistrza w pewnej fabryce i miała sześć siostr. Była najstarszą i najpiękniej-



szą. Matka jej umarła przed dwoma laty. — Wkrótce nastąpiły ciężkie czasy dla licznej rodziny. Potem ojciec stracił posadę w fabryce. Wszystkie córki zarabiała ciężką pracą.

Tylko piękna Józefa wybrała sobie lekki zawód. Nie chciała znosić biedy i została przyjaciółką wysokiego i bogatego urzędnika państwowego, który otoczył ją wszelkimi wygodami. Był to mężczyzna pięćdziesięcioletni, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Uczeszczał z Józefą do lokali publicznych, odbywał z nią podróże, kupował jej klejnoty i suknie.

W lecie tego roku urzędnik ów postanowił zerwać stosunki z Józefą. Dziewczyna usiłowała popełnić samobójstwo. Pojednali się ale nie na długo. Urzędnik chwycił się nikotynowego sposobu. Doniósł policji o byzajowej, że Józefa zaraziła go chorobą weneryczną. Lekarskie badanie okazało, że doniesienie urzędnika było kłamliwe. Ale równocześnie podobne doniesienie przeciw Józefie przesłał do policji o byzajowej pewen baron. Ponieważ przyłapano ją z baronem w pewnym hotelu godziowym, skazano ją na 8 dni aresztu. Zrozpaczona dziewczyna broniła się, twierdząc, że wciągnięto ją przemocą do hotelu, aby zdobyć przeciw niej dowody. Ale to nie nie pomogło. W rozpacz Józefa zażyła arszeniku w areszcie policyjnym. Przewieziono ją do szpitala, gdzie po kilku godzinach umarła.

63
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Do tego ja już nie przykładałem ręki — odparł Gethryn.

Lucas uśmiechnął się.

— Przypuszczam, że nie. Byłem tak pełen podziwu i prawdziwego uwielbienia dla niezrównanego Gethryna, że gdyby mi kto powiedział, że i burzę zamówiłeś na noc dzisiejszą, nie wiem, czybym okazał niedowierzanie. — Obejrzał się na więźnia. — Boże! Spójrz tylko!

Sir Artur siedział spokojnie u stóp jednego z panów i bawił się, prowadząc palcem okutej ręki po zawiłych deseniach dywanu. Od czasu do czasu spoglądał na swego dozorcę i śmiał się. Nie był to miły śmiech. Niby dziecinny, a jednak straszny.

Gethryn spojrzał, lecz wzdrygnął się i odwrócił czempredzej. Lucas położył mu rękę na ramieniu.

— Nie przejmuj się tem — rzekł po chwili. — To nie twoja wina.

Gethryn odsunął jego rękę.

— Do licha! Wiem o tem. Ale to jest straszne. Mógłby kto powiedzieć, że znęcałem się nad warjatem, ale tak nie jest. On to zrobił z całą świadomością wtedy... Z nienawiści... z nienawiści do lepszego od siebie człowieka. To było jedyną przyczyną.

Lucas zamyslił się.

— Jego obłąd komplikuje sprawę.

— A tak Cóż będzie dalej?

— To, co zwykle. Odbędzie się proces, zostanie skazany i zesłany do Broadnoor, gdzie

pewnie umrze, a jeżeli nie, to po roku wypuszczą go, żeby zabił kogoś innego. Jesteśmy przecież humanitarni — mówił Lucas z goryczą. — Nie będziemy cię już trudzić aż do procesu, na który musisz się stawić. O tak! Będziesz sławny. Pomyśl tylko! Cała prasa będzie pisać o tobie!

Gethryn uczuł niesmak, ale Lucas ciągnął dalej:

— Ho, ho! Jakże to wywoła poruszenie. Miljoner aresztowany za zabójstwo ministra. Ale dla nas Scotland Yardu — woale to nie zaszczytne, wcale nie zaszczytne. Aresztowaliśmy niewinnego człowieka! Policję wyręcza amator! Jęknął. — W każdym razie pierwsza Sowa opublikuje te wiadomości. Zawiadomiłem ich przed wyjazdem, że otrzymają twoje sprawozdanie. Jakaż zazdrość ogarnie całą Fleet Street! Oczywiście całego sprawozdania zaraz im dać nie możesz, przynajmniej tak mi się zdaje... nie przed procesem...

— Lucas! — Gethryn zerwał się. — Zapaniemiśmy jeszcze o tem.

Położył rękę na włosach.

— Prawda! Zobaczymy!

Zbliżyli się do więźnia. Popatrzył na nich i zachichotał.

— Obrzydliwie! wykrzywił się Gethryn. — Wydaje mi się wprost nieprzyzwoite, nosić coś podobnego.

Położył rękę na głowie Sir Artura i poruszał chwilę palcami, poczem uniósł je. — W ręce pozostały ślicznie uczesane szpakowate włosy.

— Prześliczna! Lucas wyciągnął rękę po perukę. — Nigdy tego nie zauważył, a zawsze myślałem, że peruki nie da się ukryć. Tak, to jeszcze jedno potwierdzenie twoich domysłów.

Spojrzał w twarz Gethryna.

— Boże! jaki jesteś zmieniony! Pewnie zmęczony?

Gethryn odrzekł zwolna:

— Tak, ale też zaraz pójdę spać.

Lucas spojrzał na zegarek.

— Chodźmy już, dopiero dziesięć po jedenastej.

— Która godzina, powiadasz?

— Dziesięć po jedenastej.

— Boże! A mnie się zdawało, że siedzę tu już od pięciu godzin! Dopiero po jedenastej! A ja tu jeszcze siedzę... — ruszył ku drzwiom. Lucas przytrzymał go za ramię.

— Dokąd się tak śpieszysz?

— Z wizytą. — Wysunął ramię z uścisku Lucasa, a idąc do drzwi, rzucił jeszcze przez ramię: — Nie mów Traversowi, żeby przyszedł do mnie, tylko go wypuść. On już znajduje się tam, gdzie ja chcę go zobaczyć.

Zniknął za drzwiami. Lucas patrzył za nim.

— Warjat! Powinien iść spać — szepnął. — Zdolna bestja, ale dziwak, jakich mało.

Zabrał się do roboty. Sir Artur siedział jeszcze na podłodze i bawił się. Bezustannie przesuwając palcem po arabeskach dywanu, głowa lysa z trochę siwych włosów na czubku czaszki opadła na piersi, a z ust wydobywał się piskliwy śmiech.

ROZDZIAŁ XVII.

Od korespondenta Sowy.

List, który Gethryn wysłał tego dnia wczesnym rankiem przez biuro posłańców, a który sprowadził samego Lucasa, tak ważną osobistość. Do Abbotshall, był tej treści:

Kochany mój przyjacielu!

Jak ci wiadomo, bawię się trochę w detektywa w Marling. Skończyłem już zabawę, więc resztę pozostawiam tobie.

Czego się dowiedziałem, jak się dowiedziałem i zdanie moje o tych odkryciach znajdziesz w załączonym sprawozdaniu, które przepisałem własnoręcznie na maszynie. Być może, iż będziesz zdania, że wnioski moje są błędne i powiesz, że w życiu, a nawet w bajkach, zbieg okoliczności może równie dobrze zaprowadzić na trop niewinnego, jak i przestępcy. Dla mnie wszakże jest to przekonujące, a nawet twierdząc, że — jestem pewny swego.

(C. d. n.).

CILLY CILLY

zachwyca wszyst.
tańcem, śpiewem
i urodą, prześlicz.
balet i kostjumy
dziś w APOLLO

Nowi mechanicy lotniczy.

Zakończenie roku szkolnego L. O. P. P.

(d.) W Szkole mechaników lotniczych L. O. P. P. w Sygniówce pod Lwowem onegdaj nastąpiło zakończenie roku szkolnego. W szczególności odbył się egzamin końcowy przed specjalną komisją, którą stanowili: inż. Stanisław Rybicki, prezes L. O. P. P., wizytator szkolny inż. Kazimierz Frisch, prezes Rady Opiekuńczej inż. K. Filasiewicz, profesor Politechniki Stanisław Łukasiewicz, delegat ministerstwa wojaskowego kpt. Komar, dyrektor szkoły inż. Wład. Bogucki oraz wykładowcy.

Najpierw przeprowadzono egzamin z silników lotniczych, teoretycznie i praktycznie, oraz z technologii metali, a następnie egzaminowano z wiadomości o płatowcu i przygotowaniu płatowców do lotu, z mechaniki, fizyki, a w końcu z matematyki, nauki o lotnictwie i broni lotniczej.

Przeprowadzony egzamin dał bardzo dobre rezultaty, co zgodnie poszczególni delegaci na posiedzeniu komisji egzaminacyjnej podkreślili. Uczniowie przy egzaminie wykazali duże wiadomości tak teoretyczne, jak praktyczne. W rezultacie 10 uczniom przyznano dyplom mechanika lotniczego z postępowaniem bardzo dobrym, 23 z postępowaniem dobrym, zaś 6 uczniom z postępowaniem dostatecznym.

Dyplomy rozdano absolwentom Szkoły na uroczystym zebraniu w szkole, które zaszczylił swą obecnością mjr. Heller zastępca dyw. 6 p. lotn., dyr. inż. Klaudjusz Filasiewicz, wizytator inż. Frisch, prof. Polit. Stanisław Łukasiewicz, ks. proboszcz Żak, dyr. Karwowski i inni. Rozdanie świadectw poprzedził wykład dyr. inż. Adama Tigera o pracy L. O. P. P., poczem odbył się wspólny obiad, po którym uczniowie rozjechali się do domów.

Krwawe zajście w sądzie.

W sądzie pow. w Radzyminie miała się odbyć sprawa między dwoma rzemieślnikami, Ziemińskim i Romanowskim na tle wzajemnych rozrachunków pieniężnych. Obaj stawili się na umówioną godzinę.

W poczekalni sądu wynikła między nimi kłótnia, która przybrała gwałtowny charakter. Nagle Romanowski sięgnął po broń i dał 6 strzałów w stronę Ziemińskiego, raniąc go ciężko w głowę, brzuch i pachwinę.

Na odgłos strzałów na sali sądowej, gdzie wówczas toczyły się rozprawy, powstał popłoch. Sędzia i sekretarka wyskoczyli przez okno na podwórze. Zaalarmowano policję. Rannego przewieziono do szpitala. Romanowskiego, który po zbrodnicy czynie uciekł, wkrótce ujęto i osadzono w więzieniu.

Nowe czasopisma w Polsce

W ciągu września powstały w Polsce następujące nowe czasopisma:

W Warszawie: „Auto i Sport“ — tygodnik; „Czyn“ — dwutygodnik (organ Zarz. Gł. Stow. Oświaty Robotniczej); „Kapitał“ — czasopismo poświęcone problemowi zdobywania bogactw materialnych; „Peowiak“ — (ofic. organ Związku Peowików okr. woj. warszawskiego); „Racjonalista“ — (organ Warszawy. Kola Intelktualistów Polskiego Związku Myśli Wolnej); w Krakowie: „Polska Wschodnia“ — czasopismo Tow. Obrony Ziemi Wschodniej; w Łodzi: „Trybuna Robotnicza“ — organ Komitetu Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Łodzi; w Lwowie: „Nowa Prawda“ — czasopismo klasy pracującej; w Częstochowie: „Głos Częstochowski“ — organ BBWR; w Radomiu: „Prawda Katolicka“ — czasopismo poświęcone obronie wiary katolickiej przed sekciarstwem; w Mysłowicach: „Przegląd Rent“ — czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym; w Pleszewie: „Gazeta Narodowa“ —

spr. wojsk., gen. Fabrycy, Posel polski i Minister pełnom. we Wiedniu, p. Bader, wojewoda Józefski, b. wicewojew. hr. Wodzieki, insp. wojew. Policji, p. Zakrzewski, insp. lasów inż. Kumora, inż. Domański, prof. Hayrowski z Wiednia, bar. G. Ullman z Wiednia, hr. Münster, bar. Königswarter i w. i. Upo-

lowano: jeleni 13, 2 ósmnastaki — br. Groedel 6 czternastaków, a to: min. Bader, wojew. Józefski, br. W. Groedel, inż. Domański, br. Koenigswarter, 4 dwunast. — br. W. Groedel, inż. Kumor, br. Ullman, hr. Wodzieki, 1 ósmaka hr. P. Muenster.

Sensacyjne aresztowania komunistów we Lwowie.

Zamordowanie komunisty. — Członkowie sądu partyjnego pod kluczem.

(d.) W ostatnich dniach Brygada polityczna policji państwowej przy Wydziale śledczym we Lwowie, pozostająca pod kierownictwem komisarza Bilewicza, ujęła kilku niebezpiecznych działaczy komunistycznych, a w szczególności członków sądu partyjnego „Komunistycznego Związku Młodzieży“.

Mianowicie jeszcze dnia 25 lipca br. na terenie gminy Pikułowice w odległości około 80 m. od mostu drewnianego nad Peltwią, zostały przez pastuchów wyłowione

zwłoki mężczyzny

w wieku około 20 lat. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby było stwierdzić tożsamość jego osoby. Denat był ubrany po miejsku. Sekcja zwłok wykazała na sklepieniu czaszki z lewej strony ranę postrzałową. Denat otrzymał więc z bliskiej odległości postrzał w głowę z lewej strony, który spowodował natychmiastową śmierć. Jak stwierdzono zwłoki denata spoczywały w wodzie najmniej 5 dni, tak, iż skóra w niektórych miejscach zaczęła odpadać płatami. Po przeprowadzonej sekcji zwłoki pochowano, a ubranie zatrzymano w urzędzie gminnym w Pikułowicach.

Dopiero niedawno temu pewnego dnia w sprawach handlowych zgłosił się do rodziny Wolfenhautów we Lwowie rolnik z Pikułowic, który w trakcie rozmowy wspominał, iż w gazecie wyczytał notatkę o znalezieniu trupa w Peltwi i że ubranie po nim znajduje się w urzędzie gminy Pikułowice. Ponieważ w rodzinie tej od 19 lipca br.

zaginał syn

Leon Wolfenhaut, a opis garderoby zgadzał się z posiadaną przez niego w chwili wydalenia się z domu, przeto rodzina udała się na miejsce i rozpoznała ubranie jako stanowiące własność zaginionego członka rodziny.

Teraz wdrożone dochodzenia policyjne wykazały, że istotnie w dniu 19 lipca 1930 r. Leon Wolfenhaut został uprowadzony za miasto nad Peltew i tam po zamordowaniu

go, zwłoki jego zostały wrzucone do rzeki. — Morderstwo to, jak zostało stwierdzone, dokonane było na podstawie wyroku partyjnego Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy. Mianowicie Leon Wolfenhaut jako członek Komunistycznego Związku Młodzieży według informacji członków partji miał rzekomo stać na usługach policji. Podejrzenia te zrodziły się w łonie partji jeszcze w pierwszej połowie kwietnia br., tj. mniej więcej w tym czasie, kiedy organizacja komunistyczna znajdowała się w stanie całkowitego rozkładu i rozbicia wskutek licznych aresztowań ze strony policji.

Członkowie tego Związku podejrzewali Wolfenhauta o udzielanie informacyj policji. Toteż został on zawieszony w prawach członkowskich, a następnie zastrzelony na podstawie wyroku partyjnego.

W toku dochodzeń policyjnych ustalono skład sądu partyjnego

i ostatecznie aresztowano członków tegoż. Są to:

Mechel Samuel Jeckel, elektromonter, członek Komitetu Centralnego KZM.

Umschweif Salomon, absolwent gimnazjalny, sekretarz okr. komitetu K. Z. M., który swego czasu za działalność komunistyczną był karany 3-letniem ciężkiem więzieniem. Lewin Józef, robotnik, sekretarz komitetu KZM. dzielnicy gródeckiej, kilkakrotnie aresztowany za agitację komunistyczną.

Szyjan Włodzimierz, student filozofii, sekretarz komitetu KZM. dzielnicy żółkiewskiej i członek okr. komitetu KZM.

Żebrun Piotr, szewc, członek komitetu miejscowego KZM. na miasto Lwów, również karany za agitację komunistyczną.

Lutman Adam, student filozofii, członek komitetu miejscowego KZM. na miasto Lwów i zarazem kierownik wydziału sportowego czerwonych klubów.

Pozatem aresztowano jeszcze kilku wybitnych działaczy komunistycznych. Dochodzenia dalsze są w toku.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójca brata i bratowej skazany na 3 lata więzienia.

(KD) Wezoraj w drugim dniu rozprawy przeciw Piotrowi Seniowowi, oskarżonemu o zamordowanie brata i bratowej przesłuchano dalszych świadków. Następnie po zamknięciu postępowania dowodowego odczytano postanowione przysięgłym pytania w kierunku zbrodni podwójnego morderstwa oraz ewentualnie w kierunku zabójstwa.

Zabrały głos strony. Prok. dr. Mostowski żądał surowego werdyktu. Obrońca adw. dr. Pieracki w znakomitem przemówieniu wskazywał na okoliczności, które przemawiały, że chodzi raczej o zabójstwo popełnione w stanie podniecenia.

Przysięgli odrzucili pytanie w kierunku

morderstwa, potwierdzając jednomyślnie zabójstwo.

Trybunał skazał Seniowa na 3 lata ciężkiego więzienia.

Prokurator zapowiedział wniesienie kasacji

Sprawa Laszczowera.

(KD) Z powodu niejawienia się klasycznego świadka Goldscheina, hurtownika kolonialnego, ponowiono proces przeciw Łazarowi Laszczowierowi, odroczone.

czasopismo narodowe katolickie; w Hrubieszowie: „Głos Ludu Hrubieszowskiego“ — czasopismo informacyjne; w Drohobyczu: „Kurjer Podkarpacia“ — organ kresowy; we

Włodawku: „Nasza Droga“ — organ międzystronarszy; w Łucku: „Nasza Droga“ — organ międzystronarszy; w Łucku: „Nasza Droga“ — organ międzystronarszy; w Łucku: „Nasza Droga“ — organ międzystronarszy.

Walka z terrorem U. O. W.

Dalsze rewizje i aresztowania. — Płonący kot miał podpalić folwark.

W WOJEW. STANISŁAWOWSKIM.

Stanisławów. Wczoraj aresztowano w Stanisławowie pod zarzutem werbowania członków do rozwiązanej przez władze „Plasty“ i zbierania składek na więźniów politycznych Wasyla Czyżewskiego, ucznia 7 kl. gimnazjum ruskiego, który jest podejrzany również o udział w akcji sabotażowej.

Na terenie powiatu tłumackiego aresztowano wczoraj pod zarzutem zaburzenia spokoju publicznego, oraz uprawiania agitacji antypaństwowej Michała Pastrykę i Mykoła Garczuka.

Onegdaj przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Michała Margiela w Dolhem i znaleziono w stodole pod sianem większą ilość naboży karabinowych oraz trzy kawałki masy wybuchowej. Margiel zbiegł przed aresztowaniem.

Ubiegłej nocy nieznaną sprawcy wybili szybę w lokalu „Proświty“ w Stanisławowie i zniszczyli w czytelniku kurtynę oraz kulisy. Tej samej nocy skradli nieznaną sprawcy orientacyjną tablicę drogową oraz tablicę z godłem państwowym z budynku szkolnego.

W Żalukwi pow. Stanisławów przeprowadził 6 pułk ułanów rewizję domową, przy-

czem znaleziono różne przedmioty pochodzenia wojskowego u Iwana Dyrdy i Wasyla Bajduka. W czasie dalszego marszu ułanów przez wieś Wiktorów, przeprowadzono rewizję w tej gminie i znaleziono w mieszkaniu Hermanowicza ucięty karabin, naboże, bagnę, 5 noży do cięcia drutów, lornetę oraz różne przedmioty. Hermanowicz zbiegł.

KOLPORTAŻ „SURMY“.

Bohorodczany. W Staruni aresztowano ks. Iwana Korsaka, u którego w czasie rewizji znaleziono kilka egzemplarzy „Surmy“.

KOT PODPALACZEM.

Buczacz. W dniu wczorajszym o godz. 11 niewyśledzeni sabotażyści usiłowali podpalić budynki gospodarskie Antoniego Licnera w Nowostawcach w pow. buczackim i w tym celu rzucili na dach kota, uwiązawszy poprzednio u jego ogona zapaloną szmatę, przepojoną jakimś palnym płynem. Zamach sabotażowy został udaremniony przez domowników, którzy złapali kota i ugasił szmatę. Policja stwierdziła sabotaż, Licner bowiem mieszka w polskiej części wsi i cieszy się sympatją swych sąsiedów.

Dramat rodzinny na Riwierze.

Córka strzeliła do ojca, raniąc go lekko.

(xy) W pięknej, luksusowo urządzonej willi „Enchanteresse“ w Nicei rozegrał się onegdaj krwawy dramat rodzinny, który ostatecznie skończył się śmiercią właściciela tej willi, spensjonowanego oficera J. B. Rossiego. Rossi, człowiek 64-letni, mieszkał w willi od wielu lat z żoną i dwiema córkami. Przed dwoma laty pani Rossi wypadła z okna i zabiła się. W jakiś czas potem umarła starsza córka. Pozostała najmłodsza, Lucjana, która poślubiła Rumuna, Karola Braunsteina i zamieszkała z nim w Paryżu, gdzie Braunstein prowadził interesy handlowe.

Stosunki między ojcem a córką pogorszyły się w ostatnich czasach znacznie. Córka domagała się od ojca sprzedaży willi i wypłacenia należnego jej po matce spadku. Spadek ten był znaczny, ponieważ majątek Rossiego obliczono na trzy miliony franków. Ojciec nie chciał się zgodzić na sprzedaż willi, twierdząc, że pragnie żyć w niej do końca swoich dni.

Między Rossim a jego córką i zięciem, p. Braunsteinem, który potrzebował spadku córki do prowadzenia swoich interesów, dochodziło w ostatnich czasach do gwałtownych kłótni. W krytycznym dniu pani Braunstein przyjechała do Nicei, aby przypuścić znów atak do upartego ojca i skłonić go do sprzedaży willi. Udała się więc do willi „Enchan-

teresse“, gdzie odbyła z ojcem gwałtowną rozmowę. W pewnej chwili służba usłyszała kilka strzałów w pokoju, gdzie rozmawiali z sobą ojciec i córka. Kiedy otworzono drzwi, zastano córkę, stojącą z rewolwerem w ręce. W tej samej chwili otworzyły się drzwi i stanął w nich Rossi, również z rewolwerem w ręce. Miał rany w piersiach, był cały zboczony krwią.

— Zraniła mnie córka — rzekł. — Zwołajcie lekarza.

Policja rozpoczęła natychmiast śledztwo. Pani Braunstein zeznała, że ojciec chciał ją zmusić do podpisania dokumentu, rzekającego się spadku po matce i groził jej rewolwerem. Wobec tego wyjęła również rewolwer i strzeliła do ojca. Natomiast przesłuchany w szpitalu Rossi, któremu nie grozi żadne niebezpieczeństwo z powodu ran, zeznał, że w czasie rozmowy córka wyjęła podstępnie rewolwer i strzeliła do niego. Wówczas pobiegł do sąsiedniego pokoju i uzbroił się również w rewolwer.

Zeznania ojca i córki kłócą się ze sobą. Ponieważ w czasie rozmowy nie było świadków, stwierdzenie prawdy będzie bardzo trudne. Pani Braunstein jest osobą bardzo nerwową, neurastenicką. Usiłowała już raz w Nicei popełnić samobójstwo. Policja pracuje nad wyświeceniem całej sprawy.

Proces o długie włosy.

JAK ARTYSTKA FILMOWA, PALAC PAPIEROSA, STRACIŁA SVOJE WARKOCZE

(xy) W Paryżu toczy się obecnie niezwykle proces o długie blond włosy artystki filmowej Aurelii Branca. Uroczą tą artystką była znana z swoich wspaniałych włosów i nawet poszukiwana do specjalnych filmów. Długie włosy były narzędziem jej zarobkowania. Nie dziwnego, że dbała o nie i pielęgnowała je troskliwie.

W tym celu udała się przed dwoma tygodniami do jednego z słynnych fryzjerów paryskich, tych „Napoleonów ondulacji“, aby

przyciął jej delikatnie końce włosów. Czy można zaufać komuś bardziej, jak takiemu „Napoleonowi“?

Panna Aurelia Branca zasiadła więc wygodnie w fotelu fryzjerskim, a mistrz wziął się do pracy. Chcąc uprzyjemnić sobie nudne czekanie, panna Branca zapaliła papierosa i wpatrując się w zgrabnie puszczone kółeczka, oddała się marzeniom. Mistrz skończył pracę. Ale kiedy panna Branca spojrzała do lustra, przeszedł ją mróz. Z długich

Skon zasłużonego obywatela.



ŚP. MIECZYSLAW PAWLÓWSKI

członek Związku urzędników pocztowych i niższych funkcjonariuszy, obrońca Lwowa, członek Związku Feder. Obrońców Ojczyzny, członek MSO., prezes Korpusu Wyszczepionych Wojskowych, odznaczony „Orłętami“ i Krzyżem Obrony Lwowa. Pogrzeb śp. Pawłowskiego odbył się wczoraj na Cmentarzu Łyczakowski.

włosów nie pozostało ani śladu. Leżały na podłodze, pocięte w złotne kosmyki. Natomiast panna Branca miała na głowie ślicznie wykonane uczesanie „a la garconne“.

W pierwszej chwili panna Branca wybuchnęła szalonym gniewem, potem rozplakała się, a potem poszła do adwokata i zaskarżyła „mistrza“ o odszkodowanie w kwocie 25.000 franków. Na sensacyjnej rozprawie, która odbyła się onegdaj, mistrz oświadczył, że kobieta, powierzająca swoje włosy ręką fryzjera, nawet „mistrza“, musi być przygotowana na wszystko. Wyjaśnienie to nie zadowoliło jednak sędziów, którzy powołali do rozprawy rzeczoznawców, dla oceny faktycznej i zawodowej wartości „złotego runa“ panny Branci.

O ulgi dla warsztatów mechanicznych.

Ustawa o podatku obrotowym przewiduje pewne ulgi dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, prowadzonych na mniejszą skalę. Niezależnie jednak od rozmiarów przedsiębiorstwa, nie stosuje się tych ulg do małych nawet warsztatów, o ile korzystają one z mechanicznej siły napędowej. Wystarczy mały motorek do tokarni, maszyny do szycia itp., aby przedsiębiorstwo utraciło możliwość korzystania z ulg.

Warszawska Izba Rzemieślnicza zwróciła się wobec tego do władz, prosząc o zmianę punktu widzenia w tej sprawie. Izba powołuje się w tym na orzeczenie Sądu Najwyższego, które mówi, że ulgowe traktowanie rzemieślniczy zagranicą, którzy w dużym procencie korzystają z małych bodaj motorków, mogą wyroby swe produkować taniej.

Izba argumentuje przytem, że w ten sposób, przez utrudnianie mechanizacji warsztatów, hamuje się rozwój polskiego rzemiosła, którego wyroby nie mogą wskutek tego skutecznie konkurować z zagranicznymi. Rzemieślnicy zagranicą, którzy w dużym procencie korzystają z małych bodaj motorków, mogą wyroby swe produkować taniej.

Jedna z największych katastrof górniczych.

Wybuch dynamitu w kopalni. --- Setki zabitych i rannych. --- Wstrząsające sceny.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj między g. 8 a 9 rano nastąpiła w Alsdorfie w okręgu akwizgramskim olbrzymia eksplozja w szybie „Wilhelma” na kopalni „Anna II”. Eksplozję spowodował wybuch magazynu dynamitu, znajdującego się w głębokości 252 m. pod ziemią.

Jest to jedna z największych katastrof górniczych w ostatnich dziesiątkach lat, której rozmiary nie są jeszcze dokładnie ustalone, ponieważ akcja ratunkowa jest jeszcze w toku.

W chwili wybuchu w kopalni znajdowała się ranna szychta, która tuż przed katastrofą odjechała w głąb ziemi. Wynosiła ona 660 ludzi. Ponadto w kopalni była wówczas jeszcze pewna liczba ludzi z nocnej szychty.

Według ostatnich raportów dzisiejszej nocy

z pośród 660 robotników wydobyto 100 zabitych i 76 ciężko rannych, a jeszcze około 100 ludzi znajduje się w głębi kopalni.

Z wielkiem prawdopodobieństwem można zaliczyć ich do zmarłych.

Straszny wybuch.

Sila wybuchu była tak wielka, że w całej okolicy uszkodzone zostały wszystkie bez wyjątku domy. W całym Alsdorfie niema ani jednej całej szyby. Pod powietrza pożywał z kilku domów dachy. Wybuch zdemolował tor kolejowy tak, że musiano wstrzymać ruch na linii Stollenberg-Herzeget. W powietrze wyleciał szereg budynków, zawierających biura, magazyny itp. w kopalni. Stwierdzono również, iż magazyn z benzolem, znajdujący się pod budynkiem biurowym kopalni eksplozował i wyleciał w powietrze. W budynku znajdowało się wtedy 30 urzędników. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu, wszyscy zaś inni są bardziej lub mniej ciężko ranni. Olbrzymia wieża szybu i otaczająca ją grupa domów znikły dosłownie z powierzchni ziemi. Nad spiętrzoną rumowiskiem unosiły się płomienie i dym. Przejmująca cisza, jaka zapanała po eksplozji, przerwała niebawem krzyki. Z domów wynadli ludzie, przeważnie częściowo tylko ubrani. Na ulicach staniałi się ranni. Z wewnątrz domów dochodziły wołania o pomoc.

Co mówi naoczny świadek katastrofy?

Jeden z górników, naoczny świadek katastrofy, który znajdował się w pobliżu kopalni, opowiada, co następuje: Około godziny 8-jej usłyszałem straszny wybuch, połączony z długotrwałymi grzmotami podziemnymi. — Równocześnie olbrzymi słup płomieni, któremu towarzyszyły gęste masy dymu, strzelił w powietrze. Kawały muru, cegły, dachówki, wielkie belki żelazne i drewniane, rozrzucone, jak grad, spadały na ulice. Z domów wypadali w panicznym strachu mieszkańcy i uciekali w różnych kierunkach. Rodziny dążyły z krzykiem i lamentem do szybu „Wilhelma”, ażeby odszukać ojców, braci i synów. W chwili wybuchu

gmach, w którym mieściły się biura kopalni, wyleciał w powietrze, zabijając mnóstwo ludzi i grzebiąc ich pod palącymi się gruzami.

Wieża kopalni wraz z ubikacjami dla maszyn i wszystkimi urządzeniami zamieniła się w kupę gruzów, z których buchały płomienie i czarny dym. Dwa kosze w szybie dotkniętym katastrofą zerwały się i runęły

w przepaść, poczem zasypane zostały gruzami. Plac katastrofy przedstawia się jak jedno rumowisko.

Przyczyna katastrofy.

Główny zarząd górniczy stwierdza, że przyczyną katastrofy kopalni w Alsdorfie jest eksplozja wielkich zapasów dynamitu i naboików wybuchowych, które zostały tutaj złożone na głębokości 252 metrów dla celów górniczych. Po wybuchu dynamitu i materiałów wybuchowych równocześnie zapalili się w pobliżu zapasy benzyny i benzolu, skutkiem czego wyrwany został olbrzymi lej głębokości kilkuset metrów, który znów się zasypał masami ziemi oraz szczątkami rozbitych gmachów.

Berlin. (PAT.). Biuro Wolffa komunikuje: Wybuch powstał prawdopodobnie wskutek zapalenia się gazów w pobliżu składu materiałów wybuchowych. Do magazynu tego załadowano niedawno 5000 kg. materiałów wybuchowych, z czego podczas katastrofy znajdować się tam miało około 2000 kg. Siła eksplozji była tak wielka, że w całej okolicy przerwane zostały wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne. Trupy ofiar katastrofy znajdowano nawet w odległości 250 m. od miejsca wybuchu.

Akcja ratunkowa.

Berlin. (PAT.). Prasa popołudniowa ogłasza sprawozdania swoich specjalnych korespondentów, wysłanych na miejsce katastrofy w Alsdorf. Relacje te zapełnione są wstrząsającymi opisami. Spustoszenia dokonane przez wybuch i eksplozja w głębi szybu wywołały pożar, który ogarnął wnętrze kopalni, potęgując grozę położenia. Kłęby dymu niezmiernie utrudniają akcję ratunkową. Oddziały ratownicze mogły działać jedynie w maskach gazowych.

Wiadomość o katastrofie lotem błyskawicy obiegła całą okolicę, szerząc panikę wśród ludności. Miejsce katastrofy otoczyła policja kordonem. Górnicy i rodziny ofiar oczekują

wiadomości o znajdujących się jeszcze pod ziemią, przyczem dochodzi do wstrząsających scen. Liczne oddziały straży pożarnej zajęte są usuwaniem gruzów. Grozę wywołują sceny, gdy sanitariusze w odległości około 100 m. od miejsca katastrofy zajęci są zbieraniem krwawych szczątków ciał, rozrzuconych na znacznej przestrzeni. Na miejscu wypadku zjawili się przedstawiciele władz z Kolonii, Koblencji i Akwizgranu.

Według doniesień z Alsdorfu, akcja ratownicza skoncentrowana jest obecnie przy oczyszczaniu dostępu do szybu. Zamkniętych pod ziemią ma być jeszcze 350 robotników.

Korespondenci pism berlińskich donoszą, że część załogi zdołała się wyratować.

Kondolencje.

Berlin (PAT.) W związku z katastrofą w Alsdorfie, prezydent Hindenburg wysłał na ręce prezydenta regencji Akwizgramskiej telegram kondolencyjny. Również pruski minister Handlu wysłał do Rady delegatów górników kopalni nawiedzionej katastrofą telegram kondolencyjny.

Rząd belgijski złożył kondolencje przez poselstwo belgijskie w Berlinie, a francuski minister robót publicznych przesłał kondolencje niemieckiemu ministrowi robót publicznych.

Żałobne posiedzenie sejmu pruskiego.

Berlin (PAT.) Sejm pruski powiecił wczoraj część swego posiedzenia katastrofie w kopalni Anna II.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący sejmu Bartels doniósł w krótkich słowach o przebiegu ciężkiej katastrofy — i w imieniu Izby wyraził współczucie dla ofiar. Posłowie i publiczność na galerji wysłuchali całego oświadczenia, stojąc. Z kolei minister handlu Schreiber przyłączył się w imieniu rządu do ogólnej żałoby i zapowiedział podjęcie akcji pomocy dla ofiar katastrofy.

Pogłoski o rozłamie w partji socjalistycznej.

Warszawa (j. — telef.). Dzisiejsza prasa sanacyjna podaje jakoby w łonie partji socjalistycznej na terenie Warszawy, Krakowa i Częstochowy zanosilo się na rozłam. Pogłoski te oparte są co do Warszawy na rezgnacji ze stanowiska sekretarza Okręgowego Komitetu Robotniczego p. Edwarda Zawadzkiego. W Krakowie socjalistyczny radca

miejski Rosenzweig zgłosił rezygnację z kandydatury do Sejmu. W Częstochowie redaktor „Częstochowianina”, oficjalnego organu partyjnego, podał wiadomość o swoim wycofaniu się z życia politycznego. Jako motyw usunięcia się w życie prywatne podaje chorobę serca.

Zjazd pań domu.

Obrady reprezentantek z całej Polski. --- Referaty i wnioski.

Warszawa (j. — telef.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie pierwszy dzień obrad „Ogólnopolskiego zjazdu Pań Domu”, który to zjazd ma trwać trzy dni z rzędu. Na pierwszym posiedzeniu zjawila się nadspodziewanie wielka liczba uczestniczek zjazdu. Zjawilo się ponad 500 pań reprezentujących wszystkie prowincjonalne kola studjów gospodarstwa domowego. Reprezentowane są wszystkie miasta i ośrodki polskie.

Po przemówieniach powitalnych pierwszy referat wygłosiła pani Giza Mindukowa pt.

„Cele i korzyści zrzeszenia się pań domu”. Następnie wywiązała się dyskusja, w której podkreślono, że praca gospodyni domu jest nie tylko powołaniem, ale i trudnym zawodem. Gospodyni pragnie udoskonalic metody swej pracy i oprzec swoje gospodarstwo na podstawach samowystarczalności, by stworzyć podstawy niezależności ekonomicznej kraju.

W dalszej dyskusji stwierdzono, że izby mieszkalne powinny być budowane przede wszystkim w ten sposób, aby służyć wy-

KOPERNIK-MARYSIENKA**„ATLANTIC”**

nadal wyświetlają największy, najwspanialszy film dźwiękowy reżyserji słynnego E. A. DUPONTA p. t.

(Pływający Pałac Miljardów). — Do rozpoczęcia pierwszego seansu ceny dla wszystkich niższe. 42960

dzie mieszkańców oraz ułatwić pracę gospodyni domu. Sprzęty i urządzenia domowe winny być dostosowane do wymagań racjonalnej organizacji pracy. Czas pracy poza domem w miastach winien być unormowany dla umożliwienia pogodzenia godzin pracy i godzin spożywania posiłków. W jednym z referatów zjazd uchwalił utworzenie zrzeszenia polskich gospodyń domu, poczem przekazano odpowiedniej komisji wypracowanie podstaw statutowych.

Dalsze wnioski domagały się wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego w szko-

łach powszechnych i średnich. Żądano dalej stworzenia szkół dla pomocnicze domowych (służących) i powołania instruktorek gospodarstwa domowego. Wskazywano również na konieczność stworzenia kooperatyw owocowo-jarzynowych i cukrowniczych oraz zniesienia ceł na pomarańcze itd.

Jeden z wniosków opiewał, aby utworzyć specjalne ministerstwo pracy domowej, jednak wniosek ten uznano za przedwczesny i nie poddano go pod obrady. Popołudniu wygłoszono kilka referatów na temat organizacji pań domu za granicą.

tut, aresztach policyjnych, skąd odstawiony zostanie do sądu okręgowego w Samborze.

Skon Włodzimierza Perzyńskiego.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj o godz. 3-ciej nad ranem zmarł w Warszawie znakomity dramaturg i powieściopisarz Włodzimierz Perzyński.

Powodem śmierci była złośliwa angina, na którą śp. Perzyński zapadł przed trzema dniami.

Skazanie b. posła Walerona.

Warszawa (j. — telef.). W dniu wczorajszym sąd grodzki do spraw prasowych rozpatrywał sprawę prezesa Rady nadzorczej Stronnictwa Chłopskiego b. posła Andrzeja Walerona, oskarżonego o nieposzanowanie władzy, oraz o szerzenie podburzających hałasów. Oskarżony b. poseł Waleron na rozprawie nie zjawił się. Wezwanie sądowe wysłane do p. Walerona zostało zwrócone przez jego żonę, która oficjalnie stwierdziła, że nie mogła awizacji doreczyć, gdyż niema możliwości porozumienia się z mężem. Na rozprawie p. Walerona zastępował adw. Ujazdowski. B. poseł Waleron został skazany po przeprowadzeniu dwu rozpraw na 6 miesięcy więzienia.

Polskie reprezentacje piłkarskie.

Warszawa (j. — telef.). Ostateczny skład reprezentacji polskich na mecze międzypaństwowe w dniu 26 bm. przedstawia się następująco: przeciwko Czechosłowacji grać będą Fontowicz, Martyna, Bułanow, Nagraba, Chruściński, Misiak, w ataku Radojewski, Pazurek, Smoczek, Staliński i Sperling. W razie, gdyby Pazurek nie mógł grać z powodu kontuzji na meczu z Wartą, grać będzie na jego miejscu Herbstreich z ŁTSG. Poza tem jako rezerwowi jadą do Pragi Potwinski i Kuchar.

Reprezentacja warszawska przeciwko Łotwie przedstawia się następująco: bramka — Koźmian, obrona Konkiewicz (Garbarnia) i Galecki (ŁKS.), pomoc — aler (Legja), Wojciechowski (Warta) i Kotlarezyk (Wisła), napad — Szezepaniak (Polonia), Nawrót (Legja), Malik (Polonia), Ciszewski (Legja) i Balcer (Wisła). Gdyby Balcer nie mógł grać, zastąpi go Pazurek z Garbarni, albo Rajdek z Legji.

PISMO DO GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO.

Warszawa (j. — telef.). Adwokat Leon Berenson, zastępca pełnomocnika listy państwowej nr. 7 „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu”, wystosował wczoraj do generalnego komisarza wyborczego, Giżyckiego, pismo z zapytaniem, dlaczego uwięzionym w Brześciu byłym posłom Putkowi i Bagińskiemu nie doreczono blankietów, zawierających zgodę na kandydowanie do Sejmu. Obojgu tych dwóch posłów, adwokat Berenson i Grażyński wysłali w tej sprawie depeszo do Brześcia. Adwokat Berenson zapytuje p. Giżyckiego, czy nadeszły odpowiedzi na te depesze. Analogiczne pismo wystosował adwokat Berenson do sędziego Demanta.

WZBURZONY TŁUM CHCIAŁ ZLYNCZOWAĆ MORDERCĘ.

Katowice. (PAT.). Z Oleśna na Śląsku Opolskim donoszą, że niejaki Sitko, sprzedawca maszyn w czasie sprzeczki zakłócił nożem 25-letniego ślusarza Saubego, który wskutek upływu krwi zmarł. Podczas aresztowania sprawca stawiał opór policji. Tłum ludzi, który się zebrał, rzucił się na Sitkę i ciężko go poranił. Policjanci zdołali go wyrwać z rąk tłumu i odprowadzić do komisariatu, tam jednak tłum usiłował w dalszym ciągu dokonać nad nim samosądu. Dopiero po otrzymaniu posiłków policja rozprędziła wzburzoną ludność.

Władze duchowne a wybory.

Jeszcze jedno orędzie. — Na kogo głosować?

Warszawa (j. — telef.). Ksiądz biskup lubelski Marjan Fulman ogłosił w związku z wyborami orędzie, w którym występuje przeciwko stronnictwom Centrolewu. Stronnictwo Centrolewu uważa on za dające katolikom powód do nieufności. Zalicza do nich Partję Socjalistyczną, Stronnictwo „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie. O partiach politycznych, jawnie wrogich Kościołowi, kapłani mają obowiązek uświadamiać wiernych przez dokładne wykazanie czynów Kościołowi wrogich.

Właściwym terenem do omawiania tych rzeczy są zebrania poza murami kościoła i prasa. Każdy kapłan, a tembardziej każdy katolik, ma pełną swobodę głosowania na partję polityczną wszelkich odcieni, które są względem Kościoła lojalne albo przynajmniej nie wrogie. Duchowieństwo ma wezwać wiernych do modłów na intencję wyborów i przypomnieć obowiązek obywatelski stawienia się do urny wyborczej ze swoim głosem.

który może być oddany tylko na człowieka uczciwego i religijnego, bo tylko taki poseł daje rękojmię pracy dla państwa.

List pasterski ks. biskupa Fulmana jest już trzecim z kolei oświadczeniem władz duchownych na temat wyborów. Ostrze ostatnich dwóch listów, tzn. ks. biskupa Łukomskiego i ks. biskupa Fulmana zwrócone jest wyraźnie przeciwko stronnictwom Centrolewu. Z drugiej strony nie brak jednak mniej wyraźnych aluzji przeciwko innym ugrupowaniom politycznym. Toteż np. prasa sanacyjna, która z listów pasterskich biskupów kuje argument wyborczy przeciwko Centrolewowi, pominęła zupełnie milczeniem drugą część listu ks. biskupa Łukomskiego. Ks. biskup Łukomski poleca bowiem wiernym dokładnie badanie list wyborczych, czy pomiędzy kandydatami poselskimi nie znajdują się innowiercy lub katolicy niezasługujący na zaufanie.

Lista polsko-ukraińska na Wołyniu.

Warszawa (j. — telef.). Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem utworzył na Wołyniu listę, na której znajdują się zarówno Polacy, jak Ukraińcy i Czesi.

W okręgu Kowel na pierwszym miejscu znajduje się Edward Gasior, Polak, na drugim Piotr Pewnyj, Ukraińiec, na trzecim Polak, na czwartym Ukraińiec.

W okręgu Łuck na pierwszym miejscu znajduje się książę Janusz Radziwiłł, na drugim Ukraińiec Mykita Bura, wójt gminy, na trzecim miejscu Polak, na czwartym

Ukraińiec, na piątym Ukraińiec.

W okręgu Krzemieniec na pierwszym miejscu znajduje się Ignacy Buławski, Polak, przemysławiec, na drugim Eugenjusz Bogusławski, Ukraińiec, na trzecim Czech, na czwartym Ukraińiec, na piątym Polak (Tadeusz Wierzbicki, dyrektor banku).

Do Senatu w woj. wołyńskim z listy Nr. 1 na pierwszym miejscu kandyduje Tadeusz Dworakowski. Poza tem na liście tej znajdują się Polacy, Ukraińcy i Czesi.

„Anglja zdradziła naród żydowski”.

Po deklaracji rządu angielskiego w sprawie Palestyny.

Warszawa (j. — telef.). „Kurier Warszawski” donosi, że oświadczenie rządu Macdonalda w sprawie Palestyny wywołane zostało presją 80 milionów Mahometan w Indjach, którzy zagrozili opozycją na zbliżającej się konferencji brytyjskiej na wypadek, jeśli rząd angielski nie uwzględni minimum żądań Arabów palestyńskich.

Należy przypuszczać, iż po konferencji zakaz imigracji żydowskiej do Palestyny zostanie cofnięty.

stanie cofnięty.

Żydowska agencja telegraficzna donosi o wielkiem wzburzeniu wśród żydostwa amerykańskiego, jakie wywołane zostało deklaracją rządu angielskiego. W kołach żydowskich wiadomość o tej deklaracji wywołała falę protestów przeciwko rządowi angielskiemu. Na każdym kroku padają słowa: „Anglja zdradziła naród żydowski”.

Aresztowanie b. posła Maksymowicza w Drohobyczu.

Drohobycz, w październiku.

(Hl.) Jak się dowiadujemy, we wtorek przedpołudniem został aresztowany w Drohobyczu były poseł Iwan Błażkiewicz z ukraińskiej partji Undo. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu jego przy ulicy Stryjskiej, gdzie następnie dokonano rewizji, która

rej wynik trzymany jest narazie w tajemnicy.

B. posła Maksymowicza aresztowano na polecenie prokuratora w Samborze pod zarzutem nieposzanowania władzy, oraz wygłaszania mów podburzających na wiecach.

Narazie aresztowanego umieszczono w

Kinoteatr
dźwiękowy
PALACE

wyświetla w dalszym ciągu z olbrzymim powodzeniem najwspaniał. arcydzieło świata

POD DACHAMI PARYŻA

Film, o którym mówi cała Europa.

42962

Ceny normalne, zniżki zł. 2.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Proces komunistów stryjskich przed tut. Trybunałem przysięgłych.

(KD) W dniu 3. kwietnia br. nad ranem na dworcu kolejowym w Stryju funkcjonariusze PP. przytłoczyli 21-letniego Maksa Grolla recte Glasa, czeladnika fryzjerskiego, u którego znaleźli 7 kg. bibuły komunistycznej, zawierających około 1500 ulotek przeznaczonych dla kolportażu wśród strajkujących w Skolem robotników drzewnych firmy Grolla.

Grolla aresztowano. W toku śledztwa udowodniono mu, że w dniu 6. marca br. w Stryju brał udział w demonstracji urządzonej przez komunistów na tamt. Targowicy i na widok aresztowanego mówcy Jana Derżki, 42-letniego szewca, wzywał tłum do targnięcia się na policję.

Prokuratura obwiniła Maksa Grolla o

zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego i występek zbiegowiska.

Również o to samo oskarżono Jana Derżkę, który w przemówieniu swym wzywał do walki z „faszystowską dyktaturą”, a następnie ujęty przez posterunkowych podburzał zebranych na wiecu do czynnej interwencji.

Dziś rano rozpoczął się przeciw nim proces przed tut. Trybunałem przysięgłych, jako delegowanym.

Wobec niejawnienia się przebywającego na wolnej stopie osk. Derżki, rozprawę odroczone.

Przewodniczył r. Dr. Dworzak. Oskarżał prok. Dr. Czernyński. Obrony podjęli się adwokaci Dr. Kaufman i Dr. Szewczuk.

Co jest wart jeden pocałunek?

Oryginalny proces sądowy w Ameryce.

(xy) Sędziowie trybunału w amerykańskim mieście Lexington (stan Kentucky) mieli trudną sprawę do rozstrzygnięcia. Oskarżycielką była pewna 49-letnia dama, która zaskarżyła swego narzeczonego, żądając od niego odszkodowania. Twierdziła, że naręczony porzucił ją. Żądała więc odszkodowania w kwocie 100.000 dolarów za 400.000 pocałunków, które wymieniła z naręczonym. Na poparcie swego żądania oświadczyła, że żądana kwota jest niewielka, ponieważ liczy ona każdy pocałunek „bardzo tanio”, po 25 centów amerykańskich.

kańskich.

Naręczony zeznał, że całował oskarżycielkę bardzo często, ale liczby pocałunków nie może dokładnie określić, ponieważ ich nigdy nie liczył. Sędziowie mieli trudne zadanie. Jak ustalić wartość jednego pocałunku? W końcu orzekli zgodnie, że cena 25 centów za jeden pocałunek jest absolutnie wygórowana. Oszacowali się wartość jednego pocałunku na 1 centa i przyznali oskarżycielce odszkodowanie w kwocie 4.000 dolarów.

Zuchwały napad na posterunkowego pod Drohobyczem — dziełem sabotażystów ukraińskich. Sprawcy wielokrotnie karaniymi opryszkami. -- Stan posterunkowego Trębeckiego.

(Od naszego korespondenta)

Drohobycz, 21 października.

(hl.) Energiczne dochodzenia w sprawie zuchwałego napadu we wsi Königsau (powiat Drohobycz) na st. posterunkowego Józefa Trębeckiego, który odniósł szereg niebezpiecznych ran, ujawniły sensacyjne szczegóły, potwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że obaj przychwyleni sprawcy są sabotażystami ukraińskimi, członkami U. O. W.

Jak już pisaliśmy, sprawcami bestjałskiego napadu, który nie zakończył się śmiercią st. posterunkowego Trębeckiego, dzięki jego przytomności umysłu i odwadze, są Jerzy Heczko, pochodzący z powiatu jaworowskiego, oraz Włodzimierz Zydek z Żółkwi. Ustalono, że obaj są osobnikami o kryminalnej przeszłości, zwłaszcza Zydek, który karany był już 11-krotnie za popełnienie rozmaitych sprawek kryminalnych, jak kradzieży, napadów rabunkowych itp.

Ponadto brali oni wybitny udział w ostatnich aktach sabotażowych na terenach kilku powiatów m. in. drohobyckiego, jaworowskiego i żółkiewskiego, jako członkowie U. O. W.

Po dokonaniu licznych sabotaży obaj zbrodniarze, czując „na karku” policję, ukrywali się w różnych miejscowościach w okolicy Gajów Wyżnych. Königsau i Medenie, waleśając się z miejsca na miejsce, przyczem utrzymywali się z grabieży i zebraniń. Pech

chciał, że w krytycznym dniu głośnego napadu, zebrząc po domach, natrafili na mieszkanię, w którym chwilowo przebywał u swego szwagra w Königsau starszy posterunkowy Józef Trębecki z posterunku policyjnego pobliskiej miejscowości Medenice.

Na widok przedstawiciela władzy sabotażyści w obawie przed zdemaskowaniem ich, postanowili niewygodnego im posterunkowego zgładzić. Dzięki odwadze posterunkowego plan się nie powiódł. Posterunkowy otrzymał jednak kilka ran postrzałowych, oraz kilka ciętych ran nożem, na szczęście nieśmiertelnych. Sprawcy zostali, jak pisaliśmy, na miejscu skrepowani sznurami przez nadbiegłych wieśniaków i odstawieni do posterunku.

Zbrodniarzy przesłuchiwał wydelegowany specjalnie do wydziału śledczego w Drohobyczu do Königsau st. przodownik Jurkiewicz, któremu obaj przyznali się również do popełnienia onegdajszego zamachu na auto na drodze Stryj — Drohobycz przez rozciągnięcie w poprzek drogi liny stalowej, o czym pisaliśmy. Thumacza się oni, że zamachu (dwie osoby ranione, a auto uszkodzone) dokonali w celach rabunkowych, co jest jednak mało prawdopodobne ze względu na ich stosunek do UOW.

Według wszelkich poszlak, akt ten był zamachem na życie starosty drohobyckiego p. Stanisława Porembalskiego. Okoliczność

te niewątpliwie wyjaśni śledztwo, które prowadzone jest w dalszym ciągu.

Obaj sprawcy zostaną w najbliższych godzinach oddani do dyspozycji sądu okręgowego w Samborze.

Stan rannego posterunkowego Trębeckiego, przebywającego w szpitalu powszechnym w Drohobyczu, nie budzi groźniejszych obaw. Operacja wyjęcia kuli z prawej piersi wypadła pomyślnie i jest nadzieja, że nie zajdą żadne komplikacje, tak, że życiu rannego nie grozi niebezpieczeństwo.

MILJONOWY ZAPIS KUCHARZA.

Warszawa (J. — telef.). W Detroit zmarł w piątek kucharz, Ludwik Gedymin, który w testamencie uczynił wielki zapis na rzecz krakowskiego Uniwersytetu. — Testament otwarto u reagenta. Cały swój majątek, wynoszący 200 tys. dolarów, zapisał Gedymin Wszechnicy krakowskiej, zaznaczając, że fundusz ten ma służyć na poparcie nauki polskiej. Sp. Gedymin był przez 25 lat kucharzem w jednym z klubów w Detroit.

Przed 40 laty zesłany był na Sybir, skąd uciekł do Ameryki.

SKRADZIONA BIŻUTERIA.

Stanisławów. (PAT.). Onegdaj skradziono na szkole b. generała rosyjskiego Aleksandra Kalkina, zamieszkałego w Posieczu powiat Bohorodczany, biżuterię wartości około 9000 zł. Część skradzionej biżuterii wartości około 7200 zł. znalazła policja ukrytą w lesie i aresztowała Wasyła Dereńkę oraz trzech jego współników, wszystkich z Posieczu, którzy przyznali się do popełnionego czynu.

ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.

Warszawa (J. — telef.). Dekretem wojewody pomorskiego zawieszony został w urzędowaniu burmistrz miasta Kościerzyny, Tkaczek, któremu za gospodarkę miejską wytoczono proces dyscyplinarny. Tkaczek jest jednym z filarów Stronnictwa Narodowego na Pomorzu.

Depesze z ostatniej chwili.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Wedle sprawozdania naczelnego lekarza szpitala misyjnego w miejscowości Fenczau w Chinach w ostatnich miesiącach wymarły wskutek dżumy całe dwie wsie. Epidemia wybuchła przed niejakim czasem z miejscowości Hengszien-Hsien i ogarnęła szybko inne prowincje. W niektórych miejscowościach ze 100 osób pozostało przy życiu zaledwie trzy do czterech. Ludność opuszcza w panicznym strachu zagrożone miejsca. Na całym terenie, na którym grasuje epidemia niema ani jednego szpitala nowocześnie urządzonego.

Warszawa. (PAT) Minister Beck przyjął wczoraj delegację literatów w osobach pp. Wacława Sieroszewskiego, Kaden-Bandrowskiego i Ferd. Goetla. Delegacja złożyła protest w imieniu pisarzy w sprawie instytutu popierania twórczości literackiej. Wedle „Polski Zbrojnej” p. minister Beck oświadczył m. in., że omawiany instytut nie jest i nie mógłby być uważany przez rząd za jakikolwiek surogat akademii literatury i że niema żadnych uprawnień w stosunku do gospodarki środkami funduszu kultury narodowej.

Nowy cenny nabytek warszawskiego ogrodu zoologicznego.

Warszawskiemu Ogrodowi Zoologicznemu przybył w dniu 18. bm. nowy cenny nabytek w postaci młodego rysia, schwytanego w okolicy Wilna.

Rysie należą do zwierząt zanikających obecnie na ziemiach Polski. Nowy okaz Ogrodu Zoologicznego jest tem ciekawszy, że młody ryś, liczący 3 miesiące, jest niemal oswojony i bardzo łagodny.

Ryś w swoim nowym locum czuje się znakomicie; należy zaznaczyć, że rysie są bardzo ciężkie do wychowania w niewoli.

**Dźwiękowe
KINO
CASINO**

Dziś dawno oczekiwana Premiera. — Przez wszystkich uwielbiana

GRETA GARBO

zachwyci
i wzruszy
do głębi

swą nadzwyczajną grą w najnowszym przeboju **PCCAŁUNEK (The Kiss)** „Metro-Goldwyn-Majer” w dramacie dźwiękowym.

w którym odzwierciedla gehennę nieszczęśliwego małżeństwa. W roli kochanka subtelny CONRAD NAGEL. — Ponadto jak zwykle, wybrane pierwszorzędną dodatków dźwiękowe. — Początek codziennie o godzinie 3-ciej, ostatni seans o g. 9:30. 42961

Prześladowanie Polaków w Niemczech.

Gwałty bojówek niemieckich. — Zjazd Polaków w Olsztynie i uchwalona rezolucja.

Królewiec. (PAT) Ostatnie gwałty, jakich dopuścili się barbarzyńskie bojówki niemieckie na ludność polskiej w Olsztynie, w Dąbrowie, Ugoszczy i Rabacinie w pow. bytowski, w Nowej Kalotce w pow. olsztyńskim i w innych miejscowościach, wywołały oburzenie i protesty ludności polskiej.

W Olsztynie odbył się zjazd przedstawicieli ludności Prus Wsch. Na zjeździe wskazano na nieznosne upośledzenie Polaków w Prusach wsch., przypominano napady bojówek na szkoły i działy polskie, będące dalszym ciągiem zajęć wrzesińskich tej niezmyślanej hańby polityki i kultury pruskiej. Rodzice polscy, zahartowani w walce o należne im prawa, nie zleką się terroru i gróźb, gdyż świadomości obowiązków wobec swych dzieci, będą kształcili je w szkołach polskich, a w domu wszczepiali miłość do mowy ojczystej i historii narodu polskiego.

Po przemówieniach, wśród burzy oklasków jednomyślnie przyjęto poniższą rezolucję:

„Z oburzeniem piętnujemy prześladowanie ludu polskiego w Niemczech. Potępiamy jak najostrzej napady bojówek niemieckich na szkoły polskie, jak to miało miejsce na pograniczu w Olsławie, Dąbrowie na Warmji, w

Nowej Kalotce i na nauczycielstwo polskie (Mikołajki, ziemia malborska).

Jako wolni obywatele państwa niemieckiego protestujemy przeciwko znęcaniu się nad działy polską, jak się to działo niedawno w Rabacinie.

Ponieważ organizacje niemieckie przez usta swych kierowników zapowiedziały obustronną walkę z ruchem mniejszościowym na terenach pogranicznych, domagamy się od niemieckich władz centralnych, by wpłynęły na władze lokalne w kierunku bezwzględnego zabezpieczenia przynależnych praw i niedopuszczenia do prześladowania ludności polskiej obywatelstwa niemieckiego. Żadamy, by położono kres uprawianiu nowoczesnej hańby kulturalnej”.

Królewiec. (PAT) Kampania prasowa przeciwko szkolnictwu polskiemu w Prusach Wsch., prowadzona przez prasę systematycznie i programowo, nie ustaje.

Obecnie prasa domaga się zniesienia pruskiej ordynacji o polskim szkolnictwie. Zamach na tę jedyną podstawę prawną szkolnictwa polskiego w Prusach, wywołał wśród ludności polskiej w Niemczech wielkie wzburzenie.

Straszna katastrofa samochodowa.

Tragicznie zakończone wyścigi.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj na 14-y kilometrze na szosie pod Warszawą wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, w której

rannych zostało 9 osób, a jedna zabita. Katastrofa spowodowana została tem, że szoferzy 2 aut ciężarowych urządzili wyścigi. 25-letni szofer, Piotr Polonnikow, który został w tyle, chciał dogonić wyprzedzający go samochód i rozwinął nadmierną szybkość. W tym czasie ukazał się na szosie autobus z 16 pasażerami, jadący w kierunku Piaseczna. W momencie mijania się autobusu z szybko jadącą ciężarówką, ta ostatnia uderzyła w bok autobusu, zdzierając karoserję wraz z pasażerami. Z pod szczątek rozbitej

karoserji ozwały się jęki rannych. Jednocześnie zabity został stojący na stopniu samochodu ciężarowego 42-letni robotnik szosowy Jan Gajewski. Ciało nieszczęśliwego zostało formalnie zmiażdżone.

W czasie tej katastrofy przejeżdżał samochodem minister spraw zagranicznych August Zaleski wraz z małżonką. P. minister ofiarował swój samochód dla przewiezienia ciężko rannych do Warszawy.

Na miejscu zebrał się tłum okolicznych mieszkańców, którzy usiłowali dokonać samosądu nad sprawcą katastrofy, szoferem Polonnikowem. Policja z trudem wydobyla szofera z rąk rozjuszonego tłumu.

Uprowadzona przy pomocy hypnozy.

Kobieca policja kryminalna poszukuje zaginionej.

(xy) W Berlinie budzi sensację uprowadzenie 13-letniej córki architektury Auerbacha, która zniknęła przed tygodniem. Dopiero obecnie rodzice otrzymali od niej kartkę z miejscowości Laubach na Śląsku niemieckim. — W kartce tej dziewczynka donosi rodzicom, że w czasie pobytu nad Liessensee pod Berlinem zbliżył się do niej jakiś pan i odtąd nie wie, co się z nią stało. — Znalazła się nagle w Laubau, gdzie jest bez pieniędzy. Prosi rodziców o przesłanie odpowiedniej kwoty. Na brzegu kartki podaje równocześnie opis mężczyzny, który ją uprowadził.

Ojciec dziewczynki, architekt Auerbach, udał się do Laubau i stwierdził, że córka jego

mieszkała tam istotnie przez jedną noc w hotelu Victoria, ale nie zapłaciła rachunku i oddała się. W księdze hotelowej wpisała się jako studentka, lat 21, pod nazwiskiem Volk.

Zawiadomiona o zniknięciu dziewczynki kobieca policja kryminalna rozpoczęła już poszukiwania zaginionej. Dziewczyna wygląda na dojrzałą ponad swój wiek. Ojciec twierdzi, że nie zawierała nigdy żadnych znajomości z chłopcami i mężczyznami. Musiał ją ktoś uprowadzić wbrew jej woli, przy pomocy hypnozy, gdyż dziewczynka pisze w kartce, że ów pan spojrzał na nią tak dziwnie, że straciła panowanie nad sobą.

ROZPRAWA PRZECIW SEINFELDOWI.

Warszawa. (j. telef.). Jutro odbędzie się w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko Janowi Seinfeldowi, oskarżonemu o podsłucha-

nie i ogłoszenie treści rozmowy urzędowej między Zamkiem a Spalą. W sądzie okręgowym Seinfeld został uniewinniony, jednakże prokurator zgłosił od tego wyroku odwołanie.

KOMUNISCI CHIŃSCY PORWALI BISKUPA, 6 KSIĘŻY I 10 ZAKONNIC.

Szanghaj (PAT). Komuniści porwali biskupa włoskiego msgr. Migani oraz 6 księży i 10 zakonnic narodowości francuskiej, włoskiej i chińskiej. Porwanie nastąpiło w miejscowości Kia w prowincji Kiang. Księża chińscy zostali zabici, natomiast jednego z księży europejskich uwolniono, aby załatwić sprawę okupu.

Z ESTRADY.

PRIHODA

21. X. 1930.

Jakkolwiek sezon koncertowy już się rozpoczął, dla większości wypełniających po brzegi salę Polsk. Tow. Muz. wieczór, w którym miano usłyszeć wielkiego skrzypka czeskiego był pierwszym koncertem tego sezonu. Program przystępny. Sonata Griega, A-moll, koncert Czajkowskiego D-dur, oraz popisy wirtuozowsko - ekwilibrystyczne. Nad wszystkim unosi się posmak wielkiej techniki i wielkiej niezaprzeczonej sztuki. Instrument mimo nadmierne gorąco brzmiał doskonale. — Żadne pociągnięcia smyczka nie zawiodą. — Kantylena — a było na nią miejsce — prowadzona spokojnie, z zupełnym opanowaniem nerwów. Tempa zawsze interesująco lub wykazujące poszanowanie woli kompozytora. — Ozdobniki na poziomie prawie nieosiągalnym. Naddatki po grzmiących oklaskach urwane na skutek wyjazdu koncertanta.

Przy fortepianie Prof. Charles Cerne, któremu możnaby jedynie zrobić zarzut zbyt-niej dyskrecji — całkowitego wielokrotnie samouniemożliwienia.

Czem wytlomaczyć sobie nagle zmiany programu (w II części) to pozostawiam na zawsze tajemnicą. Poważne to nie jest. A prze-róbkę Prihody walca sztrausowskiego z opery „Kawaler z różą” byliśmy szersze ciekawki. Czesław Krzyżanowski.

Kronika bieżąca.

23

PAŹDZIERN.

CZWARTEK

rz. kat.: Jana Kapistr.;
gr. kat.: 10 Jędrzejów

Temperatura w dniu 22 października o godz. 8-mej rano: + 11°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa, g. 7:30: „Wyzwolony” i „Megae”, opery.

Czwartek o 7:30 „Trubadur”, opera. Występ gościnny M. Laurence’a.

Piątek o 7:30 „Domek trzech dziewcząt”, operetka.

Sobota o 7:30 „Żydówka”, opera, drugi występ M. Laurence’a.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7:30: „Wiczeńce pióro”, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie, aż do odwołania, g. 7:30: Dzieln. wojak Szwajk.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 7:30 Pierwszy występ kantora murzyńskiego Tojwele.

DENTYSTA-STOMATOLOG 42955

Dr. ZYGMUNT RENNER

KĘTRZYŃSKIEGO 21. Szwajcarskie białe złoto.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 23 października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 23 PAŹDZIERNIKA

lubi wyodrębniać się od innych i jest zamkniętym w sobie.

Jest to człowiek stały, ostrożny, rozważny. Okazuje dużo taktu w życiu i z zamilowaniem oddaje się rozmyślaniam. Dąży on do rozwoju wewnętrznego i czyni wysiłki w kierunku udoskonalenia się.

Nieco skryty — zamknięty w sobie — lubi wyodrębniać się od swego otoczenia.

Jego dziedziczną psychiczną jest władza i panowanie. Przez opanowanie samego siebie — może osiągnąć władzę nad innymi.

Jego najwyższemu dążeniem winno być zniszczenie w sobie egoizmu, opanowanie żądz i osiągnięcie całkowitej kontroli swych uczuć, namietności, intelektu i zdolności.

Mimo początkowe upadki i pomyłki życiowe — zazwyczaj posuwa się naprzód w tym kierunku i osiąga znaczny postęp wewnętrzny w swym życiu.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Ulubienica załogi.

FATAMORGANA: Po zachodzie słońca.

OAZA: Gracz w szachy.

PAN: Sen o miłości, oraz chór rosyjski.

SPLENDIT: W matni szpiegów. (2 serje).

STYLOWY: Księżę pirat, oraz Harold

Lloyd

UCIECHA: Ulica grzechu (Emil Jan-nings).

KINOTEATRY DŹWIEKÓW

APOLLO: Tancerka Cilly.

CASINO: Pocałunek (z Gretą Garbo).

GRAZYNA: Krystyna.

KOPERNIK: Atlantic.

LEW: Król żebraków.

MARYSIENKA: Atlantic.

PALACE: Pod dachami Paryża.

PASAŻ: Śpiewający błazen.

RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chawa-lier.

WAŻNE DLA PAŃ!

Długoletnia pracownica b. firmy SEWERYNA

manikirzystka **ANIELA** 42945

pracuje obecnie w firmie „KAZIMIERZ“, Batore-go 28 i poleca się nadal łask. względem P. T. Pań.

W TEATRZE WIELKIM dziś z udziałem Czarneckiego i Zaleskiego opery A. Wieniawskiego: „Wyzwoleny“ i „Megae“. W czwartek pierwszy występ gościnny znakomitego tenora chicagowskiego M. Laurence'a w tytułowej partii opery Verdiego „Trubadur“. Reszta zespołu bez zmian, przy pulpicie M. Zuna. W sobotę drugi występ M. Laurence'a w „Żydówce“ w partii Eleazara.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI „Dzielny wojak Szwejk“ szybko zbliża się do jubileuszowego, 50-go przedstawienia w jednym nie-

Gdy rozwinie się moralnie staje się czyn-nikiem postępu nie tylko dla siebie samego — ale również i dla swego otoczenia, dzięki sil-nemu oddziaływaniu, jakie na nie wywiera. Może on wówczas przyspieszyć rozwój bli-skich sobie ludzi i stworzyć dla nich lepsze warunki egzystencji.

Do czego powinien dążyć? Niechaj unika pobłażania sobie i swym namietnościami — i niechaj nie ugania się za przyjemnościami.

Co mu grozi? Przedewszystkiem niebez-pieczństwo ze strony wrogów.

Gdy już uważa się za zupełnie szczęśliwe-go i bezpiecznego — może się okazać, że właś-nie w tym czasie otoczonym jest niebezpie-czeństwami.

Dziecko dziś urodzone ma wrodzone zdol-ności wynalazcze, odznacza się swymi oryginalnymi myślami, zdolnością do rysunków i wogóle wszelkiej pracy ręcznej.

Nauczyciele nie powinni hamować jego wrodzonej oryginalności lecz ją rozwijać i potęgować. Dziecku temu należy pozwolić na to, aby szło swymi własnymi drogami — nie-trzeba natomiast ograniczać jego samodziel-ności. Inaczej jego duże zdolności mogą uleść przytłumieniu.

Gdy wątpić w to, co takie dziecko mówi lub wyśmiewać się z niego — wówczas łatwo może się nauczyć kłamać a nawet oszukiwać.

DNIA 23 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ:

Król Stanisław Leszczyński, znany pianista Leszetycki, wydawca Larousse, Sir Alfred Mond — przywódca liberałów angielskich, kompozytor Albert Lortzing i znany malarz niemiecki Wilhelm Lebl.

Jan Starża Dzierżbiecki.

przerwanym szeregu. Satyra ta, w nieporównanej inscenizacji L. Schillera, grana jest codziennie z niesłabnącem powodzeniem.

W TEATRZE MAŁYM bawi nas codzien-nie wybornym dowcipem W. Fedor w naj-nowszej komedji „Wieczne pióro, w której prym wiodą Grywińska i Strzelecki, a sekun-dują im Podobrowna, Miedzińska, Wojdan, Kierczyński, Stępowski i in.

PREMJERA „FIJOLKA Z MONTMAR-TRE“, ostatniej operetki Kalmana, odbędzie się w teatrze wielkim we wtorek 28 bm. — Utwór ten ujrzymy jako najświetniejszą re-wję muzyczno - taneczną na tle dekoracji St. Jarockiego.

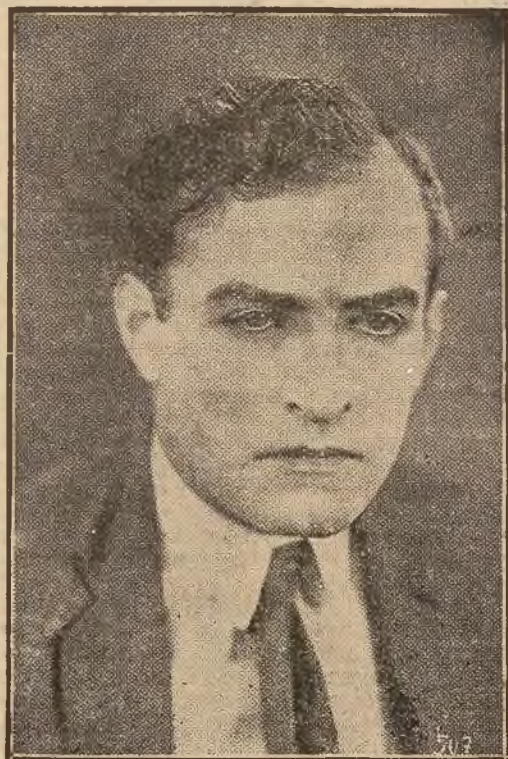
WYSTĘP TOJWELE, słynnego amery-kańskiego kantora-murzyna, który obecnie w Warszawie w sali konserwatorium świecił niezwykle sukces, odbędzie się w sali „Colo-ssum“ (Nowości) w sobotę 25 bm. o 7.30 wie-czorem. Śpiewak ten wystąpi tylko dwa razy.

(s) MIANOWANIA W KOLEJNICTWIE.

Inż. Marjan Piszczek, kontrolor maszynowy oddziału mechanicznego w Stryju mianowany z urzędu naczelnikiem warsztatów oddziało-wych w Drohobyczu, Książek Zygm. star. asesor i zawiadowca stacji w Jeziernie zawiad-owca stacji w Zborowie, Pfeiffer Zdz., asesor, zawiadowca stacji w Barszczowicach, Zieliński Józef, adjunkt w stacji Mościska, zawiad-owca stacji w Dobrosinie i Liszczak Edward, adjunkt i zawiadowca stacji w Przemyśla-nach, zawiadowca stacji w Podhajcach. Prze-niesieni: Inż. St. Musiałowicz, referendarz k. p. z warsztatów gł. I. kl. we Lwowie do paro-wozowni I. kl. Lwów-Zachód, inż. Ignacy Spysz, referendarz k. p. z warsztatów gł. I. kl. we Lwowie do wydziału mechanicznego Dy-rekcji okręg. we Lwowie.

W CZWARTA ROCZNICE tragicznej śmierci kuratora śp. Stanisława Sobieńskiego, zarząd okręgowy Stow. Cehrz. Nar. Nauczy-

Polski film dźwiękowy.



(xy) Polski artysta filmowy Tadeusz Olsza (nasza ryc.) w polskim filmie dźwięko-wym Paramountu „Głos serca“.

cielstwa Szkół Powsz. rozpisuje z funduszu śp. St. Sobieńskiego konkurs na 5 stypendjów po 250 zł. dla dzieci nauczycielstwa lwowskie-go okręgu szkolnego narodowości polskiej, rel. chrz. Pierwszeństwo mają sieroty po oboj-gu rodzicach i sieroty po ojcu lub po matce nauczycielach. Podania wnoszące należy do Od-działu Stowarzyszenia we Lwowie, ul. Zimo-rowicza 17, do 30 listopada br. Do podania na-leży dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i potwierdzenie uczęszczania w bieżącym roku do szkoły.

KOMITET BUDOWY POMNIKA Marii Konopnickiej we Lwowie, składa serdeczne po-dziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia i uświetnienia obchodu 20-jej rocznicy śmierci wielkiej poetki, a mianowi-cie zarządowi miasta za udzielenie i piękna dekorację sali ratuszowej, władzom szkolnym za umożliwienie młodzieży wzięcia udziału w uroczystości p. J. Tomickiej za wygłoszenie odczytu na akademii, pp. Barwińskiej. Bła-żyńskiej, Śniadowskiej, prof. Kaszy, chórowi „Bard“ i Chórowi prof. Adameczaka za pro-dukcję artystyczne, p. Tynikównie za prze-mówienie na cmentarzu, oraz całemu społe-czeństwu i młodzieży szkolnej za tłumny u-dział w obchodzie i liczne zakupywanie kartek do wieńców, z których dochód zasilili fundusz na cel budowy pomnika

K. M. „HEJNAŁ“ przyjmuje panie i pa-nów, grających z nut na mandolinie lub gi-tarze, na członków Koła. Próby odbywają się w niedzielę rano i w czwartek wieczorem w lokaln Koła (ul. Wronowskich 4, I. p.

KONKURSY. Magistrat m. Lwowa ogła-sza konkurs na wsparcie w kwocie 100 zł. dla ubogiego czeladnika krawieckiego z fundacji Franciszka i Antoniny Bałutowskich. O wsparcie to ubiegać się mogą czeladnicy reli-gii chrześcijańskiej, zamieszkali we Lwowie. Podania do 25 listopada br. — Dalej Magi-strat rozpisuje konkurs na dwa stypendja z fundacji Feliksa Szumlańskiego dla uc-zniów gimnazjalnych po 300 zł. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie religii katolic-kiej wszystkich trzech obrządków, którzy od-znaczają się w nauce. Podania przez odnośne dyrekcje gimnazjum należy kierować do Magistratu najdalej do 31 października br.

ODCZYT. We czwartek dnia 23 bm. w sali Kupieckiej przy ul. Halickiej 19, o g. 8-ej wiecz. wygłosi p. Mikołaj Budzanowski odczyt na temat: „O mieszczaństwie lwowskim w przeszłości”. Treść odczytu obejmuje: Ogólny rys historyczny m. Lwowa, charakterystyka mieszczaństwa, waleczność i oświata, szlachta i mieszczaństwo, nobilitacja Lwowa, Ormianie, Orient polski, kobiety, handel wschodni, atmosfera umysłowa. Zaproszenie można otrzymać w handlu p. L. Hoszowskiego przy ul. Akademickiej 3. Wstęp wolny.

CHRONIĆ DZIECI oraz dorosłych przed chorobami gardła, angina i grypa. Właśnie teraz w porze jesiennej, gdy temperatura i pogoda ulegają stałym zmianom, należy zwracać szczególnie baczną uwagę na zdrowie. — Każdy, kto bierze udział w zebraniach, odwiedza teatru i kina, podróżuje, lub wogóle przebywa w lokalu odwiedzanym jednocześnie przez wiele osób, jak się to dzieje zwłaszcza z dziećmi szkolnymi, powinien od czasu do czasu zażywać pastylkę Panflaviny. Pastylki te, wyróżniające się dobrym czekoladowym smakiem, należy powoli przeżuwać w ustach. Ochronią one nas niezawodnie przed niebezpieczeństwem zakażenia chorobami gardła i grypy. Pastylki Panflavin są do nabycia we wszystkich aptekach. 9233.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI we Lwowie komunikują nam, że Czytelnia i wypożyczalnia książek, które z powodu przeprowadzania remontu lokalu T-wa były zamknięte przez szereg dni, obecnie są znów otwarte dla użycia członków, mianowicie Czytelnia codziennie od g. 6 do 8, a wypożyczalnia książek również codziennie od g. 7 do 8 wiecz.

ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH WE LWOWIE zawiadamia, iż kurs maturalny i 6-cio klasowy rozpoczął się dnia 18 października w gmachu gimnazjum XII (ul. Szeptyckich 16). Tam też przyjmuje się zgłoszenia codziennie od 4 do 7-mej wieczorem.

ZWIĄZEK NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY PAŃSTW. okręgu lwowskiego odbył w tych dniach doroczne walne zgromadzenie, na którym zarząd przedłożył sprawozdanie z działalności Związku i zamknięcia roczne, a po udzieleniu votum ufności ustępującemu zarządowi przeprowadził wybory do nowego zarządu, którego prezydium urzęduje we wtorek, czwartki i soboty w lokalu przy ul. Skarbowski 1. 16 od godz. 6 wiecz. Po zgromadzeniu Wiceprezes związku zawiadomił o współpracy z wojewódzkim komitetem wyborczym urzędników i pracowników państwowych wedle wskazówek Centrali Związku w Warszawie, podkreślając, że obowiązkiem każdego obywatela-Polaka jest poprzeć każdą pracę, zdążającą do uzdrowienia stosunków w Państwie.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZETAMI we Lwowie ul. Kochanowskiego 67 (od g. 18 do 19) ogłasza, że jest do oddania w dobre ręce: młodziutki jannik, foks, ładny kot biały i bocian oswojony.

(d.) ARESZTOWANIA. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Józef Simborski, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za gwałt publiczny, dokonany na osobie posterunkowego; Salomon Meller, praktykant handlowy, bez stałego miejsca zamieszkania, za sprzeniewierzenie 47 zł 50 gr. na szkodę Izaka Müllera przy ul. 26-kiwskiej 1. 12; Marja Czarnecka, lat 22 (ul. Adamowa 3), Paulina Nowotna, Marja Treszczak i Marja Stuchowska, prostytutki, za włóczęgostwo po ulicach zakazanych: Michał Bezpalko, Franciszek Feśków, lat 20 i Izak Segal, lat 21 (ul. Arciszewskiego 1. 4) za włóczęgostwo; oraz Józefa Łaziłkówna, lat 18 (ul. Berka Josełowicza 1. 6) za uprawianie kryptego nierządu.

(d.) JECHALI NA GAPE. Na głównym dworcu kolejowym wczoraj zostali przytrzymani: Mieczysław Szpila, lat 23 (ul. Rycerska 1. 10), Michał Zdobylak z Gródka Jag., Kazimierz Dudek z Mościsk i Franciszek Piekut z Rodatycz. Jechali oni pociągami bez biletów kolejowych, wobec czego odpowiadać będą przed sądem za oszustwo.

(d.) TRAMWAJ NAJECHAŁ NA AUTO. Przez plac Kapitulny w kierunku ul. Rutowskiego własnym autem zjechał Tadeusz Rakowski, właściciel dóbr w Kamionce Strumiłowej. W czasie tym na jego auto najechał wóz tramwajowy Nr 193 linii „1”, prowadzony przez motorowego Walentego Jednoroga. Wskutek tego auto zostało uszkodzone, a szkoda wynosi około 1000 zł.

(d.) POBICIE. Niejaki Wilhelm Jolles, zamieszkały przy ul. Kollataja 1. 5, pobił dotkliwie na ulicy Rejtana niejaką Marję Łuczyszyn, zamieszkałą przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 5. Sprawę tę policja skierowała do sądu.

(d.) CZYJE RZECZY? Wydział śledczy przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 30 u biatników zakwestjonował: płaszcz damski czarny z materji smokingowej z kołnierzem krymskim i dużymi manszetami na podszewce crep de chine czarnej; dwa prześcieradła białe z monogramami „K. S.”; koleczyk złoty z djamentami i wisiorkiem oraz pierzynę. — Interesowane osoby własność swoją mogą rozpoznawać w wydziale śledczym.

(d.) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W czasie od 17 do 19 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 1. 4 są do odebrania: brejwarz, portmonetka, dwie pary rękawiczek, klucz, cygara, książka, teczka, 2 zeszyty, ołówek i rączka oraz puder.

(d.) ZNALEZIONO. Roman Kucyk, szofer autodorożki Nr. 301 zdeponował w Wydziale śledczym przy ul. Kaźmierzowskiej 30 parasolkę damską, jedwabną, koloru brązowego, pozostawioną w jego aucie przez pasażerkę, którą dnia 20 bm. około godz. 22 odwoził na główny dworzec kolejowy. — Roman Tarnawski zdeponował w IV komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej torebkę damską, żółtą, zawierającą bilet tramwajowy, pugilares z drobną kwotą i drobniaki. — Posterunkowy Orzech zdeponował w piątym komisariacie przy ul. Jachowicza legitymację graniczną, wystawioną przez Starostwo grodzkie w Cieszynie na nazwisko Leona Lewińskiego z Cieszyńska.

Mownica publiczna.

APEL DO KURATORA.

Wszystk! ie prawie miasta, a nawet miasteczka, prócz Lwowa składają jako odpowiedź Treviranusowi, datki na łódź podwodną i my, nauczyciele szkół, obywatele bohaterskiego Lwowa, nie chcąc pozostać w tyle, owszem pociągnąć swym przykładem ogół, prosimy p. kuratora, aby zechciał zarządzić ściąganie po 2 proc. z 3 miesięcznej gaży naszej i laskawie stworzył w tym celu komitet, który zająłby się zbiórką. Ponieważ ufamy, że wszyscy do tej akcji dołączą się, przeto dajmy tej naszej własnej łodzi nazwę: „Lwów, M. Piłsudskiemu”.

I. Ł.
nauczyciel.

Obrazki z Sekcji Trzeciej.

CICERONE LWOWSKI.

W całym Lwowie, aczkolwiek wiedza go tyle turystów, niema ani jednego zawodowego przewodnika. Mimo to nie odczuwa się u nas wcale braku ciceronów. Lwowianie są grzeczni, kochani, mili i uprzejmi. Bezpłatnie i chętnie służą wszelkimi wyjaśnieniami. Niechno jakiś przybysz zapyta tylko, dajmy nato, o konsulat, a już się bezpłatnie ofiarują, że go tam zaprowadzą. Nietylko zaprowadzą, ale także mienią mu pieniądze, sprzedają za beżen wspaniałe złote zegarki, łańcuszki i pierścionki. Gdy obcy ma pakunki, pomagają mu je nosić a ponieważ konsulat mieści się zwykle na piętrze, oświadczają

przybyszowi, że zaczekają z jego pakunkami przed konsulem.

Zachwycony też był uprzejmością tutejszą obywatel czesko-słowacki Stefan Steć, maszynista kolejowy, zamieszkały stale w Vrsovice, ul. Horyminowa. We Lwowie służył za czasów austriackich przy wojsku, we Lwowie ma szwagra dozorcę realności Halicka 10. Przyjechał tedy na wycieczkę. Odświeżyć chciał dawne wspomnienia, zobaczyć krewnych, stwierdzić, o ile Lwów się zmienił.

Z miłym szwagrem poszedł do restauracji w Rynku. Czesi lubią piwo. Szklaneczka szła jedna po drugiej. Ponieważ zaś piwo ma to do siebie, że nietylko gasi pragnienie — przeto przeprosił Steć na chwilę swego szwagierka i wyszedł do sieni.

— Panie kochany, przepraszam, gdzie jest tu klozet — zapytał jakiegoś młodego człowieka w płaszczu białym fryzjerskim, stojącego w korytarzu.

— Klozet jest na I piętrze, ale musi pan tam zająć samochodem.

Niezwykłe dowcipna odpowiedź szczerze ubawiła Czecha. Począł się śmiać na całe gardło. Młodzieniec w białym płaszczu poczuł wielką sympatię do Czecha.

— Co to za odznaka w pańskim surducie?

— To plakietka Sokołów czesko-słowackich. Z ciekawością przyglądał się jej młodzieniec w białym płaszczu.

— A czy ma pan, panie Sokół, do tej odznaki także legitymację?

Steć wyjął portfel, by wyszukać legitymację sokolską. Młodzieniec w białym płaszczu oglądał pilnie wszystkie papiery i dokumenty osobiste. Bo — jak zapewnił solennie Czecha — nigdy jeszcze nie miał w ręku czeskich dokumentów. Podobał mu się także sam portfel. Oceniał jego wartość na conajmniej 50 złotych.

Wyciągnął z kieszonki Czecha jego wieczne pióro. Podziwiał je również, poczem zwrócił. Byłby tak może jeszcze z godziną rozmawiał z Czechem, niestety Steć dał mu do poznania, że jest po kilkunastu piwach i że musi śpieszyć na pierwsze piętro.

— Płaci! — zawołał obywatel czesko-słowacki po skończonej libacji.

— Ty jesteś moim gościem. Ja płacę — oświadczył szwagier lwowski.

— Przepraszam, ja ciebie zaprosiłem — obrazili się Steć.

Ostatecznie ustąpił szwagier lwowski. Z bolem serca pozwolił, by cechę wyrównał płatniczemu szwagier z Vrsovice.

Szczęśliwy z odniesionego nad szwagrem zwycięstwa wydobyl portfel. Miał 200 koron czeskich. Pokazywał je nawet owemu młodzieńcowi w białym płaszczu.

Szukał w portfelu. Była legitymacja sokolska. Dokumenty osobiste leżały także na swoim miejscu. Tylko 200 k. cz. gdzieś znikło. Całkiem bezpowrotnie.

Cechę zapłacił szwagier lwowski.

W albumie policyjnym pokazano Czechowi owego młodzieńca w białym płaszczu. Wy tłumaczono Steciowi, że ów młodzieniec nazywa się Natan Keller. Sprowadzono go nawet do oczu Steciowi.

Na onegdajszej rozprawie przed sędzią dr. Rutką stanął Keller. Młody, przystojny brunecik, uczesany tip-top. Wypierał się wszelkiej winy. Czecha nigdy na oczy nie widział. Korony czeskiej w życiu w ręku nie miał.

Byłoby wszystko świetnie, gdyby nie Steć. Pod przysięgą stwierdził, że właśnie Keller był owym dowcipnym cicerone.

Miesiąc aresztu — brzmiał po chwili wyrok sędziego.

Keller przyjął wyrok. Na sali został obywatel czesko-słowacki.

— Panie sędzio — proszę wystawić potwierdzenie do mego konsula, że zostałem okradziony, bo chcę z konsulatu dostać pieniądze na drogie.

— Niech konsul się urzędowo odniesie do Sądu z zapytaniem. Takich zaświadczeń stonom nie wydaje się.

Smutnie wyszedł Steć ze sądu. Smutnie powędrował także Keller do celi.

Refi

Koncert jesienny, Kwartet Warsz. Tow. Muzycznego: 1) a) J. S. Bach: 1) Adagio z sonaty g-moll, 2) Arja, 2) b) L. Boccherini: Menuet d-dur, c) Wagner-Wilhelmy: Pieśń turniejowa, 2) Cl. Debussy: Kwartet smyczkowy: a) Anime et tres decide, b) Assez vif et bien rythme, c) Andantino doucement expressif, d) Tres modere; — 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.10 Gielda rolnicza; — 19.25 Komunikat L. S. G.; 19.35 Prasowy dziennik radiowy; — 19.55 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Felj. pt. „Człowiek z blizną“ — 20.15 Pogadanka techniczna; 20.30 Muzyka lekka: 1) a) C. Reissinger: Uwertura do operetki „Die Falsenmühle“, b) R. Eilenberger: Słowik i żaby, c) J. Leybach: „Premier Bolere Brillant“, 2) a) Fr. Lehar: Piosenka „Piękna Italio“ z op. „Paganini“, b) Ks. Zeller: Piosenka I-go aktu operetki „Ptasznik z Tyrolu“, 3) a) K. Komzak: Wielkie poutpourri walców, b) F. Brace: „Pieretka“ polka serenada, 4) a) E. Kalman: „To były czasy“, piosenka z op. „Księżna Chicago“, b) E. Kalman: Piosenka o Wiedniu z op. „Hrabina Marica“, c) Sylva Brown i Henderson: Piosenka z filmu dźwiękowego „Słoneczko“, 5) a) R. Friml: Taniec panienek, b) K. Namyśłowski: Matulu kochana — mazur; — 21.30 Słuchowisko; — 22.15 Utwory fortep. kompozytorów włoskich: 1) D. Scarlatti: Capriccio, 2) G. Martucci: Scherzo, 3) G. Sgambatti: Gigue, 4) Scudari: Improvizacja, 5) R. Rossi: Burleska, 6) Bajardi: Toccata, 7) Paganini-Liszt: Lacocla; — 22.50 Komunikaty; — 23.00 Muzyka taneczna.

Z srebrnego ekranu.



(xy) Wel Hamilton i Doris Hill w nowym filmie Paramountu „Zagadka wytwórni filmowej“.

Kącik humorystyczny.



- Czy jesteś pewna, że to nasza mama?
- O tak, poznaję ją po podwiązce!

NIE ZROZUMIELI SIĘ.

- Mamusi, ile takie biedne zwierzę musiało się nacierpieć, żebyś ty mogła mieć to futro?
- Nieznośny chłopcze, jak możesz tak się wyrażać o tatusiu!

DOLARY.

- Tate, jak można odróżnić fałszywego dolara od prawdziwego?
- Bardzo łatwo. Prawdziwy dolar kosztuje 8 złotych 88 groszy, a fałszywy dwa lata kryminału.

HIGJENA PRZEDWŚWYSTKIEM.

- Powinna pani zakazać córeczce całować psa. To niebezpieczne.
- Ma pan doktor rację. Kto tam wie, z kim się ona przedtem całowała.

U LEKARZA.

- Do lekarza przychodzi pacjent, skarżąc się na ból w nodze. Na wezwanie lekarza zdejmuję jedną nogawicę spodni.
- Coś okropnego — oburza się lekarz.
- Dlaczego pan nie umył sobie poprzednio nogi? Założę się z panem, że ta noga jest najbrudniejszą nogą na świecie!

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj około godziny 21-szej nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stefani Planerowej przy ul. Króla Leszczyńskiego 1, 2, z którego zabrali: futro, wiele garderoby i stołową zastawę ze srebra.

Z mieszkania Janiny Romaniuk przy ul. Kampiana 1, 3 skradziono garderobę damską, wartości około 500 zł.

Nadto wczoraj zostali aresztowani: Marjan Kasprzak, liczący 29 lat, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej 1, 5 i Aleksander Zamszała, lat 23, mieszkający przy ul. Inwalidów 1, 15, za kradzież u Marji Eber przy ul. Jachowicza 1, 16; Antoni Kołodziej, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1, 88, jako podejrzany o kradzież zegarka na szkodę Franciszka Kulika z Sygniówki; Ludwik Szyndralewicz, lat 28, mieszkający przy ul. Pełtewnej bocznej 1, 3, jako podejrzany o kradzież u Michała Stawskiego przy ul. Kochanowskiego 1, 83; Julian Stolecki, zamieszkały przy ul. Błonnej 1, 29, za kradzież cukrów ze straganu Malci Schlager przy ul. Kaźmierzowskiej 1, 45; oraz Mikołaj Kucy, liczący 43 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, jako podejrzany o kradzież.

Wiadomości ze Stryja.

Stryj, w październiku.

(r) POZEGNANIE PROKURATORA MEDYŃSKIEGO. Szef stryjskiej prokuratury, p. Wł. Medyński, przeniesiony ze Stryja do Lwowa, odjechał na nowy posterunek. W czasie 20-letniej służby w Stryju zaskarbił sobie p. prokurator Medyński sympatię i szacunek ogółu, dla rzadkich zalet serca i ducha. Żegnając Go z żalem, życzymy mu pomyślnych wyników na nowym posterunku.

NOWY PROKURATOR. W miejsce p. Medyńskiego, przeniesiono z Rzeszowa do Stryja, p. prokuratora Dra Podobińskiego, który objął już urzędowanie.

Z FRONTU WYBORCZEGO. Wiadomość o kandydaturze do Sejmu i Senatu Pana Marszałka Piłsudskiego, wywołała żywe zain-

teresowanie. Jest ona tematem rozmów. Odrazu zaczęło się żywsze zainteresowanie akcją wyborczą. W Magistracie zgłoszono dotychczas około 300 reklamacyj, które przeważnie zostały uwzględnione. Z listy państwowej kandyduje jeden stryjanie, a mianowicie adw. Dr. Roman Dambczewski (U. N. D. O.). Czołowym kandydatem BB. będzie dotychczasowy poseł Dr. Wojciechowski. Dotychczas nie odbyły się żadne zgromadzenia wyborcze.

FILM DŹWIKOWY W STRYJU. Kino „Sokół“ w Stryju wprowadziło aparat dźwiękowy. Na pierwszy ogień poszła operetka „Wesele w Hollywood“. Jako drugi program idzie film „Poganin“. Kino Edison zwiększyło orkiestrę. — Repertuar: „Wszystko z miłości“, komedia i „Ich czworo“, dramat. Kino Dom Narodny: „Ostatnie wypadki w Palestynie“.

Zapiski.

Berndorff: „SZPIEGOSTWO“. Przełożył H. Magórski. Wydawnictwo „Mrówka“.

W trzech rozdziałach opisuje autor niemiecki najdonioślejsze afery szpiegowskie przedwojenne (m. i. ofera pułkownika Redla) wojenne (m. i. słynna afere tancerki Mata Hari) i powojenne (wypadek Marty Moreuil, szpiegostwa ze spadochronem). Opisy, oparte na dokumentach, bardzo interesujące i żywe. Czyta się je jak powieść.

Jadwiga Courths - Mahler: „ŚWIETŁO SERCA“. Powieść. Wyd. „Mrówka“. Przekład Władysława Grotowskiej.

Doskonała ta powieść znanej powieściopisarki niemieckiej maluje życie arystokracji.

Jadwiga Courths - Mahler: „OFIARY MIŁOŚCI“. Powieść. Wyd. „Mrówka“ 1930.

Powieść z życia sfer przemysłowych, jedna z najciekawszych powieści znanej autorki.

Jadwiga Courths - Mahler: „CHERI, ULUBIENIEC KOBIET“. Powieść. Odtwarza życie filmowe, nęcący świat kulis ekranu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Posad poszukują

FRYZJERKA manikurzystka, poszukuje posady — może być prowincja. Listy dla „Władzi” do Admin. Wiek. 42726

SAMODZIELNA krawczyń, poszukuje sycia po do mach. Lusja Wolnina, Zamarsztynów, Nieceła nr. 12. 42764

KRAWCZYŃ, poszukuje sycia po domach. Kadecka 7, parter prawy. drzwi 2. 42683

PANNA poszukuje posadę do dzieci z syciem, dochodząc na cały dzień lub pół. Listy pod „42848” do Adm. Wiek. 42848

KUCHARKA pierwszorzędną restauracyjną, umiętającą mówić po niemiecku poszukuje pracy do restauracji, kasyna, do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Lwów, Skarbowska 27, u p. Siliwów. 42852

ODDAM chłopca 16-letniego do praktyki do cukierki lub masarni. Łaskawe listy pod „Praktyka” do Adm. Wiek. 42886

POSZUKUJĘ zajęcia do wszystkiego, umiętgotować bardzo dobrze; przyjmuję pensję mniejszą, byle mnie wzięto z dzieckiem. Wiadomość: Sykulska nr. 31, u dozorczej. 42849

INTELEKTUALNA panią poszukuje jakiegokolwiek posady. Trychówna, Sanok, wójtostwo. 5506

SZYJĘ po domach, specjalnie noszę ubranka chłopięce i bieliznę. Rottenberg, ulica Janowska 109. 42828

POMOCNIK handlowy, — młody, zdolny, uczciwy, — poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy Admin. Wiek. pod „Zamieszcowy”. 42839

100 DOLARÓW za wyrobienie posady biurowej. Listy pod „100” Admin. Wiek. 42666

PANNA intel. z Kongresówki, szuka posady do zarządu domem lub do dziecka. Listy pod „Kongresówka — P” do Adm. Wiek. 9238

SKROMNA panią szuka posady do mniejszych dzieci. Listy pod „Marja” Adm. Wiek. 4271

KUCHARZ dworski z wielkich domów, bezdzietny, z dłuższymi świadectwami, szuka posady na ordynaryj od 15. 11. Jan Wór — Stany, p. Bujanów, powiat Niski. 5500

RUTYNOWANA wychowawczyni, poszukuje posadę do dzieci z pomocą w gospodarstwie i syciu, miejscowości obojętne. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „E. Sas”. 42881

ZARZĄDCZYŃ, blokerka restauracyjna, poszukuje posadę. Listy Admin. Wiek. pod „Zarządczyni”. 42834

ZA wyrobienie mi pierwszorzędnej posady biurowej zapłaci 200 dolarów. Listy pod „Dyskretny” Admin. Wiek. 42889

50—100 DOLARÓW dam za wyrobienie stałej posady. Koresponduj po polsku, niemiecku i angielsku, stenografuję i piszę biegle na maszynie i mogę służyć pomocą 1,000 dolarów. Posiadam długoletnią praktykę i pierwszorzędną referencję. Listy pod L. L. Admin. Wiek. 42460

MŁODA urzędniczka z 2-letnią praktyką buchalteryjną, poszukuje posadę buchalterki lub kasjerki. Listy pod „Irena” do Adm. Wiek. 42845

MŁODA intel. panią rutynowaną, poszukuje posadę od 1. listopada do dziecka ze syciem lub do dwóch osób bez prania. Listy pod „Lepszy dom” Adm. Wiek. 42895

MUNDANTKA z 3-letnią praktyką, poszukuje posady u adwokata. Informacje z grzeczności udzieli Falber, Legionów nr. 23, Apteka. 42898

KUCHARKA dobrze polecona, poszukuje posady. — Wiadomość u dozorczy ulica Długosza 29. 42844

KRAWCZYŃ, poszukuje pracy w prywatnych domach oraz na wyjazd za skromnym wynagrodzeniem Listy pod „Stanisława” do Adm. Wiek. 42816

Kupno-Sprzedaz

Z POWODU wyjazdu sprzedam okazję samochód osobowy Ford w dobrym stanie. Listy Admin. Wiek. pod „Powód”. 42863

PALTO męskie, frak, garderoba damska okazję do sprzedania. Magazyńska nr. 2, (boczna Bema) drogę pietro, na prawo, godzina 3—5. 42824

TUŻ obok malej rogatki Łyczakowskiej za tartakiem Lignosa ul. Widok, jeszcze tylko kilka parcel po 2 dolary i taniej do sprzedania. Wiadomość na miejscu, codziennie od 4—5. 42825

PARCELE do sprzedania obok folwarku na Kulparkowie w umiarkowanych cenach, za sążeń 16 zł. — Wiadomość w Urzędzie gminnym w Kulparkowie. 42826

SYPIALNIA kwiecista, — jadalnia palisandrowa z powodu wyjazdu, natychmiast do sprzedania. Ulica Podleskiego 5, prater, na prawo. 42831

SPRZEDAM kamienicę nową jedno piętrową, 14 ubikacji z ogrodem, wolne mieszkanie. Wiadomość Sw. Teresy 16, Kubała. 42832

SALONIK, drzewo jasne, sprzedam. Friedrichów 8, II. piętro. 42917

SPRZEDAM 70 sążni ziemi i pół chałupy pod Zboiskami. Zgłoszenia u p. Kaniakowy. 42948

KLOTOWE płaszcze damskie i męskie, jedynie źródło Wytównia „Pallium”, Ormiańska 3. 42949

DO SPRZEDANIA piękne ZIEMIANKI wybierane 7 zł. korzec z dostawą do domu. Wiadomość Batorego 24, I. p., drzwi na prawo, telef. 809. 42956

APARAT anodowy, najcenniejszy Philipsa 3002—3009 kupię okazję. Telefon 55—29. 42966

REALNOŚĆ o ośmiu ubikacjach, stajnia, wozownia i budynek przemysłowy, 600 sążni ogrodu, cała wolna, okazję sprzeda „Fortuna” Friedrichów 8. 42930

RAJTUŻKI, półkoszki, rekawiczki dziecięce, wolna po cenach najniższych. Piepes, Boimów 7. 42933

NAJPEWNIERZSZA lokata kapitału! Brzechowice, parcele za sążeń kwadratowy od 3—30 złotych. Dogodne warunki spłaty. Telezw. Lwów, ulica Wołyńska 5. — 42940

Wolne posady

POSZUKUJĘ szewskiego robotnika. Janowska 1. 31; 42819

POSZUKUJEMY! Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnię wysoko- wa i poszukujemy zaufanego pana, obojętne jakie go zawodu oraz młodego zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800 do 1,500. — Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie pooboczne. Zgłoszenia pisemne pod nr. 262 do Biura ogłoszeń „Par”. Poznań, Aleja Marcinkowskie 11. 5422

POSZUKUJĘ się kwalifikowanej bony na wieś do 3 dziewczyn 8, 5, 2 lata, tylko z pierwszorzędnymi świadectwami. Zgłoszenia osobiste między g. 3—4, Anna Godlewska, pl. Marjański 7, I. p. 42596

AKWIZYTORZY (ki) wy- mowni, zgłaszając się codziennie między 5 a 7 — Mikołaja 17, „Tres”. 42629

SLUSARNIA — poszukuje chłopców do nauki, Sze- wczuki 7, Lwów. 41621

PRZYJMĘ od zaraz bardzo uczelwego kierownika, ka- tolika, rzym. kat., narodo- wości polskiej, do sklepu żoźnierskiego. Kaucja wy- magana 3,000 zł. Zgłoszenia Sklep żoźnierski 5. P. A. P., ul. Gródecka 8. 42660

FRYZJERSKIEGO prakty- kanta przyjmie fryzjer ul. Kordeckiego 20. 42725

ZAWODOWEGO rozwozi- ciela, poszukuje Piekarnia Wileńska, Zamarsztynów, Nowa 6. 42589

KUCHARKA dobra — do wszystkiego, zgłosi się ul. Grunwaldzka 9, u właściciela domu. 42564

AGENTÓW do sprzedaży obrazów przyjmie Wein- stein, Kotlarska 6. 42803

Fotografie do legitymacji dla Urzędników i Kolejarzy po znizonych cenach wykonuje **Foto „VENUS”, Romanowicza 11, tel. 38—08.** 42964

INTEL. pannę do dwóch chłopców (lat 9 i 5) z pomocą w nauce i gospodarstwie, umiętgotować — poszukuję od 1. listopada. Zgłoszenia od 4 do 6 popołudniu, Ehrenkrantzowa ul. Bernsteina 6, I. p. 42817

POSZUKUJĘ dziewczyn do dziecka i pomocy przy kuchni. Zielona 84, I. p., drzwi lewe. 42842

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawa 42. — Kursy wyczuja listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 5156

PANIENKA na popołudnie do 2 chłopców, poszu- kiwana. Tendlerowa ulica Lindego 9. 42865

FRYZJERKA damska, ru- tynowana siła, poszukiwa- na. Fryzjer, Bernsteina 17 42866

ZARAZ potrzebna dziew- czynka do kwieciami. Wia- domość „Wrzos” Akademi- ka 21. 42913

KUCHARKA do wszystkiego, bez prania, zwinną — czystą, z dobrimi polece- niami, do 3 osób i 3 po- koi, Polka, poszukiwana od 1. listopada. Teatynska nr. 81, I. p., drzwi na prawo. 42814

POSZUKUJĘ się rutyno- wanego nauczyciela angielskiego. Zgłoszenia między godz. 3—6, telef. 63—30. — 42853

PRZYJMĘ dziewczynkę — do nauki krawiectwa dam- skiego. Wiadomość: Barto- sza Głowackiego 10, I. p., pracownia. 42829

DOBREJ kucharki poszu- kiujemy. Zgłoszenia: Kocha- nowskiego 11 A, drzwi 3; 42833

POSZUKUJĘ pomocnika gospodarskiego, wykaże się mogącego świadectwa- mi odbytych praktyk na ordynarję. Podania nie- uwzględnione bez odpowie- dzi. Czaykowski, Bóbrka. 42815

CHŁOPCA do praktyki — przyjmie — zakład elektro- techniczny Appelberg, ul. Krasickich 20. 42916

DZIEWCZYŃE do sprzą- tania rano, przyjmie „Ve- nus” Lwów, Rodfanowicza nr. 11. 42915

PRZYJMĘ panią do przedpokoju (do drzwi). — Dr. Katzner, Legionów 35; 42918

SAMODZIELNA siłę po- szukuje pracownia sukien damskich Steilowa, Koper- nika 14. 42925

POSZUKUJĘ maszynierki i podroczną do roboty kra- wieckiej z wiktorem i mie- szkanem. Grosskopf, Łyczaków 22. 42893

STARSZA dochodząca z go- towaniem, poszukiwana. — Zgłoszenia od 4—5 popoł., Kranz, Rynek 5. 42897

MŁODZI LUDZIE — oraz chłopcy i panny zarabia 200 do 300 zł. miesięcznie, przy sprzedaży po domach nowości. Oferty do Adm. Wiek. pod „Przyszłość 6” 42875

POSZUKUJĘ dobrej ku- charki. Perlstein, Krasie- kich 7, od 2—3. 42947

POSZUKUJĘ czeladnika blacharskiego oraz dwóch chłopców do praktyki. — Kazimierz Hubert, Zadwó- rzańska 19. 42878

STRÓŻ nocny, dozorca polny, oraz chłopak do koni, narodowości polskiej po- trebni do dworu. Zgłosze- nia z odpisami świadectw przesyłać do Administracji Wiek. pod „Służba dwor- ska”. 42936

DO SAMODZIELNEGO — prowadzenia większego do- mu, kuchni i gospodarstwa na wsi, potrzebna osoba wszechstronnie fachowa, — pracowita i sympatyczna. Zgłoszenia z odpisami świa- dectw, podaniem wieku, wa- runków wynagrodzenia, — oraz przy dołączeniu foto- grafji przesyłać do Admin. Wiek. pod „GOSPODYNI”. 42937

DZIEWCZYŃKĘ do nauki manicure i masażu przy- jmie zakład Kosmeo, Miko- łaja 7. 42941

SLUŻĄCA lepsza z do- brem gotowaniem zostanie przyjęta, świadectwa wy- magane. Romanowicza 5, m. 8. 42942

ROZALIA Wujtówna zgło- si się u pani Willnerowej, Skarbowska 35. 42920

PANIENKI do pakowania, oraz chłopak do posyłek do fabryki perfum potrzebn- i. Zgłoszenia: Zyblikiewi- cza 9. 42937

CHŁOPCA do praktyki ku- śnierskiej poszukuje. Pra- cownia Futer, Sienkiewi- cza 11. 42958

AGENTÓW katolików do handlu na prowincję po- szukujemy, fachowość nie- konieczna (zarobek około zł. 500). Pl. Bilezewskiego 4 sklep obrazów Kartoria. 42929

ZDOLNA kucharka, tylko z dobrimi świadectwami, poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia: Kościuszki 24, I. piętro. 42932

LOKALE

STANCJA frontowa do wynajęcia. Zamkowa 1. 21, u właściciela. 42923

SŁONECZNY pokój do wy- najęcia dla urzędniczek lub nauczycielki przy ul. Kordeckiego 12 B, II. p., Pruszyńska, od 3—6. 42921

WYNAJMĘ pokój umeblo- wany, frontowy. Potockie- go 60, parter lewy. 42934

KOMFORTOWY pokój (ła- zienka, fortepian) wynajmę panom. Tarnowskiego 22, — II. p. 42935

ŁADNE mieszkanie 5-po- kojowe zamienię na 4-poko- jowe w domu przedwoje- nym. „Eskna” do Administ. 42952

DO DUŻEGO pokoju poszu- kiwać akademik kolega, — utrzymanie wykwiutne. — Romanowicza 5, m. 8. 42943

POKÓJ z utrzymaniem, — osobny lub wspólny. Goła- ba cztery, drugie piętro, na lewo. 42965

Po 7 zł. przerabia w jednym dniu **KOŁDRY, MATERACE** 42951
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4, naprze- ciw Szkowrona. Tel. 51—10.

DUŻY frontowy pokój, — wejście z klatki schodowej z meblami lub bez do wy- najęcia. Wiadomość: Tele- fon 38-59 od 8—10 przed- południem. 42504

POKÓJ zaraz do wynaje- cia dla panienki, forte- pian. Kochanowskiego 26, III. piętro, drzwi na lewo. 42954

SZUKAM pokoju ele- ganckiego urządnego z wejściem osobnym wprost z klatki schodowej, możliwie z łazienką oraz w nowym budynku. Może być naperfektmiast lub w Brzu- chowicach. Zgłoszenia do Adm. pod „Nieskrępowany”. 5502

2 frontowe pokoje kuchnia, balkon, częściowo umeblo- wane zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. — Asnyka 6, II. p. u właścicieli, od 4—5. 42931

POKÓJ frontowy, przedpo- kój umeblovany z niekrę- pującym wejściem do wy- najęcia dla sfer urzędni- czych, wojskowych. Od 3—5.30 pop. Wagilewicz 3, parter. 42939

ROZMAITE

ZAKŁAD haftów, Koralni- cka 6, przyjmuje wszelkie- go rodzaju bieliznę do szy- cia i haftu. Nowe wzory. Ceny niskie. 41931

INTEL. kobiety, mającej znajomości w lepszych sfe- rach towarzyskich, poszu- kiuję. Listy Admin. Wiek. pod „Wyższy urzędnik”. 42958

FORTEPIANY — pianina stroję, naprawiam i skó- ruję starannie, trwałe i tanio. Polecam się Woj- narowicz. Na żądanie ja- dę na prowincję; Batore- go 24. 42792

UBRANKA, PŁASZCZE dla chłopców do lat 12 — najoleganciej, najsolidniej wykonuje Pracownia su- kien, Mikołaja 18, I. p. — naprzeciw Lektora. 42464

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

AKUSZERKA przyjmuje panie. Walsowa 27. Zadzwo- nić — dozorczy wskaze. 40206

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40320

DOM do wykończenia obok rogatki Wuleckiej, oddam współnikowi lub za mie- szkanie. Wiadomość: Gawa- lewicz, Ancewskich nr. 7, II. piętro. 42688

W BANKACH Zastawni- cych zastawione ekszt- rowości wykupuje, dopłacam, najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegar- mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprze- ciw Szpitalnej. 42603

FORTEPIANY „STROI”, ro- peruje Murrycy, Łyczakow- ska 21, Tel. 42-62. 42701

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gróde- cka 49, I. p. 41833

POSZUKUJĘ spółnika z kapitałem do sklepu kon- fekcyjno — krawieckiego męskiego. Listy do Adm. Wiek. pod „Spółka”. 42901

POSZUKUJĘ plac odpow- iedni na skład węgla. — Oferty pod „Węgiel” do Adm. Wiek. 42815

NAPRAWĘ wszelkich apa- ratów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgia”. Lwów, Ja- giellońska 15, tel. 42-73. 5151

PRZEPISUJĘ na maszy- nie szybko, starannie, ta- nio. Listopada 24, II. p. 42846

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neura- stenie seksualne, leczę spe- cjalista Dr. Frisch, ulica Walsowa 11, tel. 55-20. 42752

ODDAM kuchnię tylko fachowemu. Restauracja — Piłsudskiego 17, od 2—4; 42870

REKLAMA! Suknia 15 zł. płaszcz 25 zł., wykonuje specjalista Józef Flick — krawiec damski, Blachar- ska 20. 42890

3 ZŁ. kosztuje przerobie- nie kapelusza Salon Mód, Krasickich 16. 42700

PROPAGANDA ES do P. Anny Rinzanki we Lwo- wie. Posada w Redakcji naszej, z której WPani 16. października oświadcze do- browolnie zrezygnowała — pod pretekstem pozostania na dotychczasowej posa- dzie — jest każdej chwili do objęcia. Dyskusja zam- knięta. Schopper imp. — 42919

DARUJĘ w dobre ręce do- bremanę dwumiesięczną. Chmielowskiego 8, pralnia. 42924

KUFRY, walizki, teatki — torebki, poleca, wykonuje, naprawia Barasz. Plac Ber- nardyński 2. 42911

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki Dr. Henryk Spund - Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRA
DZE i WIEDNIU — pl. Marjański 10 — II. p., drugie wej-
ordynuje: LWÓW, poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 5091

SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH i AKUSZER Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobie- skiego 1. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 5182

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

Lwów, UL. LEONA SAPIEHI 89. Telef. 51-62.

Ginekolog-położnik Dr. Otto Finsterbusch

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie, Wiedniu,
b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie
ordynuje od godziny 3-6, ul. Systuska 23, II. p.
Diatermia. 42959 Telef. 52-10.

SPECJALISTA CHOROBY NERWOWYCH Dr. IZYDOR REIN

ULICA TRZECIEGO MAJA 17. Telef. 63-01.

SZERMIERA: SZABLE, MASKI, KLINGI zapasowe Jakób Rosenman Lwów Akademicka 26.

Własny warsztat reparacyjny. 42953 Telef. 19-61.

ZEGARKI MARKOWE

w najniższych cenach poleca hurt. i detajl.
GUTTERMAN, ulica Sykstuska 14.

42928

Polecany przez powagi lekarskie

SULFOCOL „LAOKOON“

wypróbowany i niezawodny środek w choro-
bach dróg oddechowych (kaszel, chrypka itd.)
Do nabycia w aptekach. 5489

Cena flaszki syropu zł. 2*80.

UWAGA! Za 2 złote na nowy kapelusze damskie i męskie — filcowe Wytwórnia kapeluszy

Lwów, RYNEK 12a. 5503 Uwaga: W podwórzu.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ne dwa weksle po 100 dol.
na nazwisko Józefa Jandy
z Tarnowca pow. Łańcut.
42879:

ZGUBIONĄ książeczkę —
wojskową wydaną przez
P. K. U. Gródek Jagielloń-
ski, unieważniam. Michał
Ogrodnik. 42851

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych,
Jan Kiepcz. 42854:

UNIEWAŻNIAM pozwolenie
na prowadzenie pojazdów
mechanicznych nr. 5725
oraz dowód osobisty,
wydany przez Wojewódz.
Lwów, a zagubione przez
Urząd pocztowy Olesk k.
Lubomla. Stefan Zagoluk.
42904:

APARAT fotograficzny —
zgubiono w niedzielę —
przedpłoniem na Placu
Powstańców koło Al-
hambry. Uczciwy znalazca
zechce oddać za wynagro-
dzeniem w Administracji
Tygodnika dostaw Poto-
ckiego 26. 42894:

ZAGINĄŁ złoty zegarek
genewski grawirowany z
emalią wewnątrz. Na zew-
nętrznąj głównej kopercie
znajdowały się podobizny
4-eh dziadków wyryte w
słzuchu, emalia babki i
miniatura pradziada. O-
prócz tego wyryty był na-
pis „Pamiętka po Edwar-
dzie Jełowickim rozstrze-
lanym we Wiedniu 1848
r.“ Kto poda Drowi Euge-
niusowi Zaleskiemu ad-
wokatu we Lwowie ul.
Kopernika 4 wiadomość
o tym zegarku, umożliwi-
ając jego odzyskanie, o-
trzyma pełne wynagrodze-
nie. 42065

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową Nawratil
Władysław P. K. U. Ka-
mionka str. 42704

MATEUSZ CZUCHNICKI,
unieważnia książeczkę woj-
skową P. K. U. Złoczów.
42690:

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową Jan Maczków,
P. K. U. Lwów, miasto.
42659

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. Zło-
czów, Jan Kuźmiński. 42584

UNIEWAŻNIAM się zgubio-
ną książeczkę wojskową
wystawioną przez P. K. U.
Rawa Ruska na nazwisko
Jana Dudyby, syna Anny,
ur. w r. 1907 w Żelazie, a
zamieszkałego w Kupiec-
woli pow. Żółkiew. 5493

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych,
Józefa Mazureczak. 42827:

WYUCZAM po niższej
cenie wszelkich robót re-
czynych, abażurów, pajacy,
markizy. Oprawiam podu-
szki. Przyjmuje zamówie-
nia. Bajki 24, drzwi nr. 9
Tel. 89-75. 42868

STUDENT filozofii poszu-
kuje lekcji. Listy Adm.
Wiek pod „Filozofia”. —
42678

LEKCJE NA FORTEPIANIE i CYTRZE Prof. M. LIPINSKI

Metoda najnowsza. — Cytry najnowsze systemu.
Zespoły kameralne. — Plac Halicki 7, II. p.
od 10-12 i 3-5. 5336

UNIEWAŻNIAM książeczkę
Kasy Chorych Hugułt
Zygmunt, Gródecka 1. 131,
II brama. 42876:

Małżeństwa

INTEL. wdowa, po 50, sa-
motna, pragnie poznać w
celu matr. intel. emeryta
od 65-70. Listy do Adm.
Wiek pod „Wdowa 50”.
42812:

KUPIEC, własny bogaty
sklep w śródmieściu, po-
zna intel. pannę lub wdo-
wę do lat 35 z posagiem,
w celu matr. Pośrednictwo
nie wykluczone. Dyskre-
cja ścisła. Nieanonimny do
Adm. Wiek pod „Szczerzy”.
42681

PRZEMYSŁOWIEC, lat 40,
wdowiec, pozna pannę lub
wdowę do lat 35 w celu
matr. lubiącą dzieci, z pe-
wną gotówką dla dobra
obopólnego. Listy Adm.
Wiek pod „S. 9”. 42822:

BEZPŁATNY KURS HAFTOWANIA i SZYCIA na maszynie rozpoczynamy dnia 1. listopada b. r. 42950 „POLTYP”, Jagiellońska 20.

CUDZOZIEMIEC zamożny
wyższe studia, na stanowi-
sku, lat 35, poślubi panią
zamożną. Listy do Adm.
Wiek pod „Dystyngowa-
ny”. 42837:

PRZYSTOJNA intel. sza-
tynka, współwłaścicielka
realności, pozna w celu
matr. sympatycznego kul-
turalnego, dobrze sytuowa-
nego pana na rządowym
stanowisku. Listy Adm.
Wiek pod „Szlaetichowa-
ny”. 42850:

UCZCIWA wdowę lub roz-
wódkę, poślubi zamożny
wyższy sadowiec. Listy do
Adm. Wiek pod „Sadowiec”.
Anonimny bez
celowe. 42859:

NAUKA

UDZIELE lekcji matema-
tyki i fizyki w zakresie
polim. Adres: M. Słok,
Gł. technika. 42692

ZASZCZYNIE znana dłu-
goletnia SZKOŁA TAN-
CÓW Henryki Brysłow-
Irautowej, Lwów, ulica
Mickiewicza 1. 28, w lo-
kalu „SKAŁY” I. p. roz-
poczyna NOWY sezon. —
Tańce podstawowe. Tańce
najnowsze. W jednej godz.
wyczuca się walc, tango.
Za aprobatą Wysok. Ku-
ratorjum dla młodzieży
niższej. Selsly dobor towa-
rzyski. Starszym osobne
godziny. — Profesorem
piewszorzędni. Zapisy od
godziny 5 do 8 wieczorem.
40637

STARSZA nauczycielka —
ukończona słuchaczka filo-
logii, udziela lekcji języka
francuskiego, niemieckie-
go i przygotowuje do ma-
tury z obu języków wzo-
rowo. Listy: Skrytka głów-
nej poczty 337, Lwów. 42938:

HANDLOWCY! Wiedenska
wyczuca szybko języka ni-
emieckiego, korespondencję
handlową, konwersacja. —
Wieczorne godziny. Roma-
nowicza 3, m. 8. 42944

„PRACA KOBIEC”. Kon-
cesjonowana szkoła kroju,
szycia bielizny i haftów
przyjmuje na 2-letni kurs
bezpłatny panienki od lat
14 wyżej. Zgłoszenia: ulica
Krasickich 14, parter od
godz. 9-11 i od 3-6. 9240

TANIO dam dzieciom le-
kcje. Listy do Adm. pod
„Nauka”. 42963:

WYUCZAM szybko gry na
fortepianie. Tańce, operet-
ki w sześciu miesiącach.
Akompagniam. Ceny ni-
skie. Listy Adm. Wiek
pod „Pianistka”. 42836:

RODOWITA Włoszka z u-
kończoną Akademią Muzy-
ki we Wiedniu udziela lek-
cji języka włoskiego, fran-
cuskiego, oraz lekcji gry
na fortepianie. Chorażczy-
zny 24, II. p., oficyjny, —
Sawinkowa. 42922:

Kupno-Sprzedaż

DIWANY, Chodniki, Gar-
niturey kilimowe, wyspre-
daje po cenach fabrycz-
nych WANK, plac Marja-
cki 5, I. piętro. 5089

MATERJE MEBLOWE, —
kapy Brokatowe, narzuty,
Klezales — Margulies, ul.
Sykstuska 18. 5424

KAMIENICĘ I. piętrowa,
nową, z dużym oparkanie-
nem i rantowem podwórzem
nadającą się na różno ce-
le, mieszkanca wolne, —
sprzedam. Wkład 1,900 do-
larów, reszta 10,000 złotych
pożyczka na 15 lat. Lwów,
Zamarstynów, Krzywa 29;
42927:

MASZYNE do pisania —
sprzedam za 100 złotych.
Stęska, Piekarska 17;
42896:

KAMIENICĘ 2 piętrowa,
wolno mieszkanie 6 poko-
jowe, okolica górna Ko-
pernika, wkład 12,000 do-
larów. KAMIENICA bo-
czna Piekarska, najwięk-
szy komfort, dochód 14,500
zł. Cena 120,000 złotych —
jakoteż różne parcele, —
willi i domki w różnych
punktach miasta, sprzeda-
ją okazynie Biuro „CELE-
RITAS” Lwów, Jagielloń-
ska 17. 42907

DOBERMANY szczeniata,
czystej rasy do sprzedania
Janowska 55, I. p. oficyjny
42135:

FUTRO męskie, zupełnie
nowe, podbite kangurami,
ze selskinowym kołnierzem
na średniego, tegoż męz-
czyzny, okazynie do sprze-
dania. Listy pod „Futro”
Adm. Wiek. 42623

KUPIĘ ulgowo domek wol-
ny w miasteczku. Braiter,
Głowińskiego 23. 42680

OKAZYJNIE do sprzeda-
nia drukarka biurowa „Rd-
derthal” w dobrym stanie,
wraz z kilkunastu zmian-
nych pism, kasztami i bo-
stonka drukarska. Wiado-
mość w Litografii, Cicha 5
Lwów. 42834:

Ważne

dla ogrodników lub fotografów!

Żelazna, kompletna konstrukcja ściany
oszkłonej, wymiara 9'00 mtr. X 3'00 mtr.
nadająca się do ciepłarni, względnie atelier
fotograficznego — okazynie do sprzedania.

Wiadomość: Lwów, ulica Sokoła 1. 4
(portier wskaze). 9229

MOTOCYKIEL z doczepką,
prawie nowy, okazynie
sprzedam, Gródecka 1. 41,
Musakowski. 42505

SPRZEDA wóz piekarski
tanio, Tkacka 21, Sliwiń-
ski. 42570

KAMIENICA 2 piętrowa,
z mruwanami stajnikami,
przy ul. Św. Antoniego 11,
zaraz do sprzedania. Wi-
adomość u dozorey. 42595

DANSKI, czarny, zimowy
plaszcz sprzedam tanio. —
Sobieskiego 4, prawy par-
ter. 42675

ZA złoto, srebro, brylan-
ty płaci najwyższe ceny
Oswald Mandl, Sykstuska
33. 42013

SPRZEDAM używany for-
tepian. Listy Adm. Wiek
pod „100 złotych”. 42877:

FORTEPIAN DO ŚWI-
CZEN TANIO SPRZEDAM
Listy pod „300 zł.” Adm.
Wiek. 41943

CUKIERNIA dobrze pro-
sperująca do sprzedania
z powodu wyjazdu. Listy do
Adm. Wiek Nowego pod
„2,500 dol.” 42678

SAMOCODY OKAZYJNE, także naj- nowsze modele, najko- rzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 5141

FORTEPIAN krzyżowy —
prostosłunowy, na spłaty
sprzedaje Kolesza, Sykstus-
ka 10. 42411

DLA NOWORODKÓW kom-
pletne wyprowadki. „SPORT”
Plac Halicki 3. 42317

OKAZYJNA sprzedaż par-
celki przed rogatką Zielo-
ną, Obertyńska 8, m. 6. —
42518

PŁASZCZYKI do lat 16,
w ogromnym wyborze. —
„SPORT” Plac Halicki 3.
42318

KUPIĘ szafę z książkami
lub same książki używane.
Listy pod „Biblioteka” do
Adm. Wiek. 42840:

KUPIĘ lub wydzierżawie
budkę, Wiadomość ul. Św.
Antoniego 3, II. piętro na
lewo. 42860:

PIĘKNE 2 realności sprze-
da lub wynajmie Szajno-
wski, Sygniówka, Lwów —
I. sekcja autobusowa. 42862

PARCELA na sprzedaż. —
Lwów 23, ul. Michała 40;
42869:

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRA- NICZNE od zł. 2.200 — na do- godne spłaty. Nowacki i Ska. Ulica Piłsudskiego 17. 5217

SPRZEDAM plaszcz dam-
ski, lis. Koralnička nr. 2,
drzwi 4. Od 2-3. 42913:

BRZYTWY z gwarancją



po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca
LEONARD WANK, Lwów, Kra-
kowska 16. Tel. 46-18. Specjalny
zakład szlifowania brzytw i ni-
klowania. 5020

FORTEPIAN za 700 zł. —
sprzedam. Szyfersowa, Ły-
czakowska 21. 42702:

GARNITUR salonowy —
sprzedam lub zamienię na
pianino z ewent. dopłatą.
Magdaleny 3, drzwi nr. 6.
42837:

PARCELA słoneczna, 125
sążni na Zamarstynowie —
boczna Ogrodniczej — do
sprzedania. Informacji z
grzeszcznością udziela sklep
żelazny p. Teittla, ulica
Lwowska 16. 42855

FOTEL dentystyczny oka-
zynie sprzedam. Zamar-
stynów ul. Ilkiewicza 5 —
boczna Ogrodniczej. 42921

PIECE ŻELAZNE

POLECA 5307

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

ZIMNA WODA! Parcele
od 700 zł. okazynie, do-
godne spłaty. Listy Adm.
Wiek pod „700”. 42661

FORTEPIAN pierwszorzę-
dny, króciutki, krzyżowy,
płta pancerna, znakomity.
Strój kamertonowy. Praw-
dziwie kupujący nabędzie
korzystnie. Kopernika 26,
Skleniarski. 42552

KAMIENICĘ III. piętro-
wa, dom, parcela, zanie-
mie lub sprzedam za dom
z większym ogrodem. Ul.
Kalecza 16. 42853:

BIURO damskie orchezo-
we, sekretarzy z bibliot-
eczką orchezową oraz stoły
okrągłe mahoni i dąb, as-
lonowe. Zielona 30, Stolar-
nia. 42743:

DIANA

świat. sławy wódka francuska z mentolem — (prawdziwy Franzbranntwein).



Jaw warczek wysmiewa śmierć, używają prawdziwą wódkę francuską DIANA. Prawdziwa wódka francuska DIANA przedłuża życie człowiekowi i działa uzdrawiająco przy bólach reumatycznych, nerwowych, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym. Wódka francuska DIANA jest nieodzownym środkiem wzmacniającym dla każdego, a w szczególności dla turystów, sportowców, automobilistów, wirtuozów, kelnerów po całonocnej lub nocnej pracy wzmacnia muzykę i nie odczuwa się zmęczenia, oraz dla rolników, górników, podróżujących i rekonwalescentów. — Wszędzie do nabycia.

Cena małej flaszki 1'50, średniej 3'70, dużej 9 złotych.

Wystrzegać się bezwartościowych podróbek.

DIANA Tow. Handl. Przem. Sp. Akc. w Budapeszcie.

Główny skład wysyłkowy na Polskę

PERFUMERIE NEIGE de FLEURS wł. WILHELM SEIFERT, LWÓW, ZYBLIKIEWICZA 9.

ZDOLNI ZASTĘPCY KAUCJONOWANI POSZUKIWANI.

5399

Drogeria

Perfumeria i skład farb **A. STAUBERA**

Lwów, Kopernika 14, naprzec. Kina Kopernik Telef. 40-47

poleca kosmetykę krajową i zagraniczną, materiały apteczne oraz artykuły gospodarstwa domowego. —

LOKALE

POSZUKIWANY zaraz — dwu osobowy czysty pokój ewent. osobne wejście. Listy pod „Akademicy” do Adm. Wieku. 42880:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, do wynajęcia dla starszego pana. Kętrzyńskiego nr. 35, parter prawy. 42872:

ODDAM dozorcówkę za pokój z kuchnią. Wiadomość Supińskiego 1. 3, u dozorcycy. 42874

ELEGANCKI frontowy pokój dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Ulica Zielona 32, I. piętro, m. 4 42882:

ELEGANCKO umeblowany pokój, komfort, Kopernika 14, drzwi 5, odnajmę. 42833:

POKOIK umeblowany z komfortem, do wynajęcia Telef. 54-86. 42838

POKÓJ czysty, spokojny, dla jednego lub dwóch panów od zaraz do wynajęcia. Długosza 33, parter — Kiljanowa. 42583

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 pokojowe wprost od gospodarza za rocznym czynszem od zaraz, w śródmieściu. Wiadomość: Restauracja, Czarneckiego 10. 42900:

POKÓJ ładny dla sol'ne go pana do wynajęcia od 1. listopada. Oglądać od 3-5, Supińskiego 10, II. p. drzwi 6. 42906

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Jabłonowskich nr. 36, I. piętro, m. 8; 42888:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia: Kochanowskiego 66, drzwi 5. 42801:

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z osobnym wejściem ewent. z utrzymaniem. Listy do Adm.: Wieku pod „Łazienka” pożądana. 42905:

POKÓJ kawalerski od 1. listopada do wynajęcia. Kleparowska 9. 42902:

POKÓJ do wynajęcia przy jednej osobie. Król. Jadwigi 23, drzwi nr. 7. 42903

WILLA w ogrodzie piętrowa, 8 pokoi, kuchnia, 2 halle, centralne ogrzewanie, nowoczesny komfort, górna Zielona, do wynajęcia od 15. października. Listy pod „Nowoczesny komfort” Admin. Wieku. 42926

POKÓJ duży, oddzielny, panom odnajmę. Wiadomość: Legionów 23, I. p., na prawo. 42740:

DAM 400 dolarów z góry, za pokoje z kuchnią w starym domu. Listy pod „Stary dom” do Admin. Wieku. 42892:

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią, może być i na peryferiach, czynsz według umowy. Listy pod „Zaraz” Admin. Wieku. 42897

POKÓJ, szklana weranda za 50 złotych miesięcznie do wynajęcia. Wiadomość Fisch, Jaluwiec. 42899:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z piękną werandą, 2 ma komórkami, na żądanie z kuchenką oraz 2 pokoje umeblowane z wiktem i obsługą lub bez. Okolica parku Łyczakowskiego. — Telefon 85-80, od godz. 1-4 42843

POSZUKUJĘ sklepu, pożądaną kuchnię, centrum lub blisko. Listy do Adm. Wieku pod „Centrum”. — 42856:

POKÓJ z klatki, tamże studentka poszukuje wopół lokatorki. Częściowe utrzymanie. Św. Anny 1. 11 A, drugie piętro. 42857:

4-RO POKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, górna Zielonej. Informacja: Plac Dąbrowskiego 8, gospodarz, od 8-11 przedpoł. 42861

SKLEPY oraz mieszkania dwu, trzy i cztery pokojowe, słoneczne, z pełnym komfortem, pokojami służbowymi, przy tramwaju, za rocznym czynszem do wynajęcia. Zgłoszenia u właściciela róg Szymonowiczów i Murarskiej. 42809

POSZUKUJĘ dwa pokoje umeblowane z używaniem kuchni. Łaskawe zgłoszenie pod adresem Lwowskie Składy Wolno Celne, ulica Jagiellońska 8. 42349

DWA pokoje, kuchnia, za czynszem z góry do wynajęcia. Zniesienie, Równa nr. 11 A, za kościółkiem. 42122

POKÓJ umeblowany, dla panów na stanowisku do wynajęcia. Supińskiego 6, II. piętro. 42711

7 EWENTUALNIE 5 pokoi z komfortem na biuro lub mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. pod — „Komfort w śródmieściu P”. 5446

POKÓJ kawalerski frontowy, osobny wchód z klatki schodowej z całym utrzymaniem i telefon przy ul. Potockiego obok Techniki do wynajęcia. Informacje Potockiego 28, drzwi nr. 4, mezanin. 42635

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pań. Ul. Ossolińskich 12, mezanin, na lewo. Oglądać między 4-6 popoł. 5501

ZIEMIĄŁKOWSKIEGO 4, parter (boczna. Badenich), elegancki umeblowany pokój z elektryką, obsługą, zaraz lub od 1. 11. do wynajęcia tylko dla osób poważnych na stanowisku. Wiadomość od 12-2 i od 4-5. Wchód zupełnie niekrępujący. 9239

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i pokój, kuchnia z pełnym komfortem za rocznym czynszem Ul. Janowska 53. 42820

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Gliniańska 15, I. p. 42821:

MIESZKANIA suche, słoneczne, sklepy, zaraz do wynajęcia. Łokietka nr. 20 42823

3 POKOJE słoneczne, pełny komfort, wynajmę za rocznym czynszem. Torosiewicza 30. 42839

OSOBA uczciwa, najchętniej krawczyni, poszukiwana na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Konopnickiej 12, drzwi 11. 42841:

OGŁOSZENIE LICYTACJI. PUBLICZNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY MONS PIUS

we Lwowie ul. Skarbowska 1. 12

podaje do publicznej wiadomości, że niewypokupione w terminie płatności złote i srebrne przedmioty zastawione na kartki:

dolarowe do Nr. 21512

złotowe do Nr. 26936

zostaną dnia 19. listopada 1930 r., od godz. 9-tej rano do 5-tej popoł., przez publiczną licytację wobec notariusza najwięcej dającym za gotówkę sprzedane.

W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się. 42428



CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE, WARSZAWA

„CHIRURGJA”

Fabryka mebli lekarskich, sanatoryjnych i szpitalnych, Skład instrumentów medycznych — wydaje urządzenia na dogodne spłaty.

Biuro i sprzedaż: Lwów, ulica Jagiellońska 15. Fabryka: ulica Cłowa 7. Telefon 42-73. 5149

PAPUCZE - PANTOFLE

BERLACZE na butki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY Lwów, WRONOWSKA 4. 4762 Telef. 59-88.



CHERYS

MYDEŁKO DO ZĘBÓW PASTA-ELIKSIR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

5120

NA ZAMÓWIENIE, GOTOWE

FUTRA

I PRZERÓBKI — poleca F-a 4818

F. i J. LUBELSCY

Lwów, RUTOWSKIEGO 5. Tel. 48-70.

40 LAT ISTNIEJĄCA.